Nr. 230. Niedziela, 6 Października 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.**
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

F. Namiestnik przeniósł inżyniera, Leopolda Goldmanna z Tarnopola do Lwowa, przeznaczając go do służby w Namiestnictwie.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie jasielskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich, na 25 listopada, dla grupy gmin miejskich na 26 listopada, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu, na 27 listopada, dla grupy większych posiadłości, na 28 listopada bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ordynacyi wyborczej pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie jasielskim wybierają: grupa większych posiadłości czterech (4) członków; grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu trzech (3) członków; grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 października 1907.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 października.

Sejm.

(33 posiedzenie III. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 5 października.

Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 7·25, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad projektem ustawy łowieckiej.

Przy § 61, postanawiającym, jakie szkody jest obowiązany wynagrodzić uprawniony do wykonywania polowania, zabrał pierwszy głos p. hr. Mycielski i postawił do tego paragrafu następujący dodatek:

Władza polityczna może zażądać od uprawnionego do wykonywania polowania na pokrycie ewentualnych szkód odpowiedniego zabezpieczenia.

Po przemówieniach pp. dr. Korola, który postawił drobne poprawki i dr. Pilata, uchwalono w § 61 w brzmieniu proponowanem przez komisyę administracyjną z dodatkiem p. hr. Mycielskiego. Odrzucono natomiast poprawki dr. Korola.

Po krótkiej następnie dyskusyi, w której zabierali głos pp. Filip Włodek, Szmigielski, Skołyszewski, Huryk, Kuryłowicz, Hanczakowski i Paszkowski, przyjęła Izba dalsze §§ 62—66 włącznie bez zmiany, odrzucając wszystkie w toku dyskusyi postawione poprawki.

Niezwykle długą i ożywioną dyskusyę wywołały dalsze §§ 67—75, zawierające postanowienia o postępowaniu przy dochodzeniu żądania wynagrodzenia szkód zrządzonych przez polowanie i zwierzynę.

PP. dr. Oleśnicki i Buynowski postawili wniosek o zupełne skreślenie §§ 67—75 włącznie, a zastąpienia ich paragrafami 67—74 projektu Wydziału krajowego. Na wypadek odrzucenia tego wniosku zapowiedzieli obaj wnioskodawcy postawienie całego szeregu poprawek do paragrafów proponowanych przez komisyę administracyjną.

P. Kramarczyk postawił zaś wniosek, aby zwierzchność gminna przeprowadzała ocenienie szkód, zrządzonych przez polowanie i zwierzynę.

Po przemówieniach pp. Huryka, Szajera i ks. Jaworskiego, wnioski pp. dr. Oleśnickiego, Buynowskiego i Kramarczyka odrzucono, poczem w głosowaniu przyjęto § 67 z drobną poprawką p. dr. Oleśnickiego.

W dalszym ciągu posiedzenia, po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: dr. Oleśnicki, Stapiński, Kuryłowicz, T. Cieński, Huryk, Szajer i ks. Stojałowski, stawiając rozmaite poprawki, przyjęto §§ 68—74 z drobnemi zmianami. Paragraf 71 zmieniono na wniosek p. Buynowskiego o tyle, że wyrok sądu polubownego można zaczepić w drodze sądu cywilnego.

Dalsze §§ 75—81 przyjęto bez zmiany.

Przy § 82, postanawiającym, że przekroczenia ustawy łowieckiej mogą być karane grzywną od 10—100 kor., ewentualnie karą aresztu od 1 do 20 dni, postawił p. ks. Wilczkiewicz poprawkę, by najwyższa kara wynosiła 10 dni. Wniosek ten poparł p. Bojko. W głosowaniu jednak wniosek p. ks. Wilczkiewicza upadł, poczem przyjęto § 82 według brzmienia komisyi.

Po uchwaleniu bez dyskusyi dalszych paragrafów 83—90, zabrał głos przy § 91 p. hr. Wodzicki i żądał, aby kartę myśliwską nie wystawiano na miesiąc, lecz tylko na rok, lub trzy lata, poczem § 91 uchwalono z poprawką p. hr. Wodzickiego.

Następnie, po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Stapiński, Huryk, Kramarczyk, Skołyszewski, Szwed, przyjęła Izba dalsze paragrafy 92 do 95.

W ten sposób całą ustawę uchwalono w drugiem czytaniu.

JE. P. Marszałek krajowy podał następnie do wiadomości Izby, że ustawę tę w trzeciem czytaniu poda pod uchwałę Izby na jednem z najbliższych posiedzeń.

Izba przyjęła następnie rezolucyę p. Adama Jędrzejowicza o wezwanie Rządu, aby władze pilnowały przepisów o kartach myśliwskich.

Nastąpiło uzasadnianie nagłych wniosków: p. Buynowskiego o zapomogę dla pogorzelców m. Buczacza; p. Merunowicza o zapomogę dla pogorzelców wsi Czerkasy, powiatu lwowskiego i o wezwanie Rządu, ażeby najdalej z wiosną 1908 r. rozpoczął budowę kanału spławnego Zator-Samborek, tudzież roboty przy kanalizacyi Wisły pod Krakowem; p. Krempy o zapomogę dla pogorzelców gminy Szenanger, powiatu mieleckiego; p. ks. Bohaczewskiego o zapomogę dla pogorzelców Bogdanówki, pow. zaleszczyckiego; p. ks. Jaworskiego o udzielanie ropy solnej dla bydła mieszkańców pow. starosamborskiego; oraz p. ks. Wilczkiewicza w sprawie szkód wyrządzonych kilku gminom skutkiem rowów przy torze na kolei Tarnów-Szczucin.

Wniosek drugi p. Merunowicza uchwalono, wniosek p. ks. Jaworskiego przekazano komisyi solnej, wniosek p. ks. Wilczkiewicza komisyi kolejowej, inne zaś wnioski komisyi budżetowej.

Na tem o godzinie 11 minut 30 w nocy

---

88)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

X.

(Ciąg dalszy).

Edek gniewny i nachmurzony, zażądał od Pity, aby mu natychmiast przygotowała drugie śniadanie. Chciał iść gdzieś w pole, pomimo niepogody. Pita delikatnie zwróciła mu uwagę, że lada chwila deszcz padać zacznie.

— Pilnuj swego nosa, aktorzyco jedna! — krzyknął brutalnie.

— Aktorzyco?

— Ano.... jakże nazwać narzeczoną aktora?

Pita pobladła.

— Co ty pleciesz?

— Pleciesz? — pleciesz — przedrzeźniał ją, krzywiąc się pociesznie — ja wiem, co mówię. Wiem! — wiem!

— Cicho! — nie krzycz, mamcia posłyszy.

— Niech słyszy. Niech wreszcie się dowie, co jej córeczka wyprawia. — Powiem wszystko.

— Nic nie wiesz. A co powiesz, to będzie kłamstwo.

— Kłamstwo? — Poczekaj! — ja ci pokażę, kto kłamie. Ja dowiodę czarno na białem. Panna Józefa pisze memoiry, panna Józefa pisze dziennik.

Pita cofnęła się i patrzyła szeroko otwartemi oczyma na Edka.

— Dziennik!

— Było lepiej chować, a nie na belce pod sufitem i przykładać cegłą. Ja odkryłem kryjówkę.

Pita rzuciła się ku swej stancyjce.

— Ha! ha! — śmiał się Edek — szukaj tatka latka! — Figę znajdziesz. Ja mam dziennik twój u siebie i zaraz go mamci pokażę.

Pita złożyła błagalnie ręce.

— Edek!

Lecz on wstał groźny, ledwo odziany, z czupryną rozwichrzoną.

— Teraz Edek? — Edek? — A kto bałamucił Tarnawicza, a po krzakach romansował z aktorem?

— Ja bałamuciłam Tarnawicza?

— Ty nikczemna! — O! — nituszka. Niby to nic, święte minki robi, jak z obrazka, a szelma do szpiku kości. Ja ciebie przeczuwałem, ale teraz dopiero poznałem, jakem twoje memoiry przeczytał. Cieszy się, że Tarnawicz na nią smutno patrzy, a tu od aktora odbiera kartki. Majtki widać, a taka *kobieta*, że aż nudności porywają.... Może nie widzisz, że Tarnawicz aż zczerniał, tak się gryzie. Ale poczekaj! — Ja ci jeszcze lepiej zrobię.... ja jemu ten dzienniczek przeczytam. Niech wie, kto ty jesteś i czy jesteś warta miłości uczciwego mężczyzny.

Na Pitę uderzyły ponsy.

— Jezus! Marya! Edek... oddaj mi dziennik. Co chcesz? wszystko zrobię. Zwrócę słowo panu Porzyckiemu, pójdę za Tarnawicza. Będę nieszczęśliwa całe życie, tylko ty oddaj mi ten dziennik.

Gorączka ją owładła. Drży cała. Lecz Edek jest nieubłagany. Usiadł na dzienniku z obawy, aby mu Pita go nie zabrała i pośpiesznie kończy się ubierać.

— Pojadę do Warszawy... aby prędzej się dowiedział, jak wygląda naprawdę jego ideał — mruczy.

W zacietrzewieniu swojem oboje nie dostrzegli nawet, jak ojciec przeszedł, idąc do biura. I teraz nie widzą, że od kilku minut Tuśka stoi we drzwiach i stara się zrozumieć całą scenę.

— Co to jest? co się tu dzieje?— pyta nareszcie.

Edek porywa się i oddaje matce dzienniczek Pity.

— Proszę mamci. To są pamiętniki Pity, niech mamcia przeczyta, to mamcia się dowie, że panna Józefa już się... zaręczyła!

— Co?

— A tak! tak! napisała to sama. Mamcia zobaczy, ze szczegółami.

Przeszedł koło kredensu, porwał dwie bułki, kotlet wczorajszy i wpakował go do kieszeni.

— To są konsekwencye wpuszczania do domu byle kogo? — dodał z szerokim gestem, otwierając drzwi wejściowe.

I wyszedł z domu, dumny, że pomścił „kolegę“, którego tortur miłosnych nie aprobował, ale odczuwał solidarnością męską.

. . . .

W domku cicho.

Tuśka w swoim pokoju czyta pamiętnik. Pita usunęła się do swej izdebki i siedzi jak martwa na łóżeczku. Martwa napozór, bo wszystko w niej drży.

— Co będzie? — myśli — co będzie? Co mamcia powie, gdy się dowie o wszystkiem! Odmówi pozwolenia na ślub! Odmówi... Matko Boska cudowna!

Aż dławi ją od wzruszenia, ale płakać nie może. Cała zamienia się w słuch.

Jest tak cicho, że słychać jak Tuśka przewraca kartki zeszycika.

— Teraz mamcia czyta o Ketlingu, o... *nim!*... Pewnie! Długo nie słychać, aby przewracała kartki. Wstaje?... Idzie tu...

Pita skurczyła się na łóżku.

— Nie! Mamcia pije wodę. Znów czyta! Matko Boska! ratuj!

Nagle przychodzi Picie jasna myśl do głowy.

— To może lepiej, że się tak stało. Wykryje się wszystko, dowiedzą się. Pognieważą i pozwolą.

I jedna tylko radość ją opanowuje.

— Nie będę potrzebowała już kłamać!...

Nagle, bez szelestu, jak mara wsuwa się Tuśka, trzymając zeszyt w ręku. Staje przy drzwiach, oparta o futrynę. Stoi i oddycha ciężko. Robi wrażenie, że wraca z bardzo dalekiej, kamienistej drogi. Pita spogląda na matkę i prawie jej nie poznaje. Tuśka pociemniała i ma twarz jakby popiołem posypaną.

Pitę ogarnia lęk.

Wstaje i instynktownie cofa się ku ścianie, do której przywiera plecami.

Ona jest blada, jak opłatek i oddechu jej nie słychać.

Zdaje się być trupem, który stężał w tej postawie. Ręce jej opadły wzdłuż ciała. Niema siły oderwać oczu od twarzy matki.

Wielka tragedya kobieca rozgrywa się wśród szarej barwy dżdżystego sierpniowego ranka.

Jakiś motyl ciemny, zbłąkany, porwał się nagle z kąta, zawirował pomiędzy temi milczącemi kobietami i, jakby strwożony, przypadł do belki sufitu, gdzie pozostał drżący, żałobny na białem tle wapna.

Pierwsza przemówiła Tuśka:

— To wszystko prawda, coś tu pisała?

Głos jej jest chrapliwy, zmęczony.

Pita milczy.

— Możesz ty wszystko wymyśliła... może to twoja fantazya... może to kłamstwo! Co?

Milczenie.

Och! jak bolesną nadzieją, prośbą rozbrzmiewa głos Tuśki w tej ciszy!

Jak te oczy, które nagle cofnęły się w głąb, śledzą usta córki, czy nie poruszą się, czy nie zaprzeczą temu, co jej duszę szarpie na strzępy.

— Odpowiedz! — charcze Tuśka.

— Mamciu! — zaczyna Pita i ledwo dosłyszalny jest jej głosik. — Mamciu!... to *prawda.*

(Ciąg dalszy nastąpi).

zamknął JE. P. Marszałek posiedzenie, naznaczając następne na dziś godzinę 10 rano.

* * *

Z komisyj.

□ Komisya sanitarna załatwiła na podstawie referatu p. Sarego przedłożenie Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego Zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju. Komisya zgodnie z Wydziałem krajowym wnosi, aby Sejm zatwierdził program budowy Zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie kosztem 4,321.000 kor. Budowa rozpocząć się ma możliwie w roku 1908. Wydział krajowy zostaje zarazem upoważniony do zamianowania dyrektora dla przyszłego Zakładu z poborami równającymi się poborom dyrektora Zakładu w Kulparkowie.

P. Mars referował następnie petycyę Towarzystw lekarskich we Lwowie i Krakowie, oraz Zjazdu lekarzy i przyrodników, odbytego we Lwowie w r. b. o reformę szpitalnictwa. Po przeprowadzeniu dyskusyi, wybrano dla tej sprawy subkomitet.

Komisya szkolna obradowała wczoraj nad przedłożeniem Wydziału krajowego z projektem założenia we Lwowie izraelickiego instytutu teologicznego, jako Zakładu krajowego. Referentem tego przedmiotu jest p. Władysław Leopold Jaworski. Dalszą dyskusyę ogólną odroczono do dnia dzisiejszego i na posiedzenie dzisiejsze zaproszono wszystkich biskupów, którzy są członkami komisyi.

Komisya prawnicza na podstawie referatu p. Schätzla uchwaliła wezwać Rząd o ustanowienie w Złoczowie sądu obwodowego.

Komisya administracyjna załatwiła na podstawie referatu p. Buynowskiego wniosek p. Michałowskiego, uchwalając rezolucyę do Rządu, ażeby w drodze konstytucyjnej spowodował przeniesienie siedziby Izby handlowo-przemysłowej z Brodów do Tarnopola, z zatrzymaniem jej dotychczasowego okręgu terytoryalnego.

* * *

Przedłożenie Wydziału krajowego.

Wydział krajowy uchwalił przedłożyć Sejmowi projekt ustawy o czasowem uwolnieniu od opłaty dodatków krajowych i gminnych do podatku domowo-czynszowego tych budowli w Krakowie, które będą nowo wybudowane na gruntach pofortyfikacyjnych. Uwolnienie to na lat 18 opiewające przyznane ma być w tym razie, jeśli takie same uwolnienie uzyska gmina m. Krakowa od podatku państwowego domowo-czynszowego w drodze ustawy państwowej. Rząd przyrzekł już gminie m. Krakowa wnieść do Rady państwa odpowiedni projekt ustawy.

Według projektu Wydziału krajowego, uwolnienie od dodatków krajowych i gminnych przysługiwać będzie takim budowlom, które w czasie obowiązywania ustawy państwowej zostaną rozpoczęte i ukończone, względnie wykonane w stanie zdolnym do używania.

* * *

Prowizoryum budżetowe.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rozpoczęto dyskusyę nad sprawozdaniem komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego na I. półrocze 1908.

Sprawozdanie to opiewa: Wydział krajowy przedłożył wniosek o uchwalenie sześciomiesięcznego prowizoryum budżetowego, a na podstawie budżetu na rok 1907 uchwalonego z uwzględnieniem jednak tego wzrostu wydatków, jaki musi nastąpić w roku 1908, z powodu podwyższenia płac nauczycielskich i zwiększenia wydatków na drogi, z powodu uchwalonej przez Sejm zmiany ustawy drogowej.

Z obliczenia przeprowadzonego w sprawozdaniu Wydziału wynika, że pozostawiając dodatki do podatków w tej samej wysokości, w jakiej uchwałą finansową przy budżecie na rok 1907 oznaczone zostały, okazałby się niedobór w sumie 7,400.000 kor., pokryć się mający pożyczką.

Komisya budżetowa zgadza się z obliczeniem Wydziału krajowego i wnioskami tegoż, lecz ze względu, iż sprawozdaniem komisyi równocześnie Izbie przedłożonem o klęskach elementarnych komisya proponuje wyznaczenie pół milionowego funduszu na zasiłki z powodu tych klęsk, przeto okazuje się potrzeba pożyczki zwiększonej o te pół miliona koron, zatem w sumie 7,900.000 kor.

Komisya podziela nadzieję wypowiedzianą w sprawozdaniu Wydziału, że zainicyowana przez Rząd akcya sanacyi finansów krajowych doprowadzi w ciągu roku 1908 do pozytywnych rezultatów, tak, iż deficyt obliczony przez komisyę na blisko 8 milionów koron zniknie, lub przynajmniej bardzo obniżony zostanie.

Lecz nie mając pod tym względem stanowczej pewności, komisya wnosi na upoważnienie Wydziału krajowego do zaciągnięcia pożyczki 7,900.000 kor. z tem samem zastrzeżeniem, jakie zawarte jest w sprawozdaniu Wydziału, t. j. iż Wydział z tego upoważnienia tylko w razie istotnej potrzeby korzystać będzie.

Komisya budżetowa wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do czynienia wydatków zwyczajnych z funduszu krajowego na rachunek roku budżetowego 1908 — na podstawie budżetu na rok 1907 uchwalonego.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pobierania w roku 1908 dodatków do państwowych podatków bezpośrednich na rzecz funduszu krajowego, mianowicie od każdej korony całej przypisanej należytości podatkowej państwowej:

a) przy podatku gruntowym, domowo-czynszowym, domowo-klasowym i 5% podatku od domów wolnych od podatku po 72 groszy;

b) przy podatkach bezpośrednich osobistych, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, po 78 groszy.

Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatki do podatków: w ustępie ad a) wymienionych po 64 groszy, zaś od podatków w ustępie ad b) wymienionych po 70 groszy.

III. Udzielone ad I. i II. upoważnienia mają moc prawną do 30 czerwca 1908.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia w razie potrzeby pożyczki krótkoterminowej do wysokości 7,900.000 koron na pokrycie niedoboru z r. 1908, tudzież sumy przeznaczonej osobną uchwałą sejmową na zasiłki z powodu klęsk elementarnych.

Pożyczka ta ma być oprocentowaną najwyżej po 4%, a zwróconą być ma najpóźniej 1 stycznia 1911.

Z Sejmów krajowych.

Sejm szląski przyjął wczoraj bez dyskusyi przedłożenie Wydziału krajowego w sprawie uregulowania płac urzędników i służby krajowej.

*

Niemieckie stronnictwa Sejmu czeskiego postanowiły, by wspólny komitet wykonawczy obradował bez przerwy, wobec czego dokonano wyboru stałej komisyi prawnej. Członkowie tej komisyi mają objąć stałe referaty, a także podczas przerw sejmowych mają się zajmować żądaniami rozmaitych powiatów i korporacyj.

Dziś po południu odbędzie się posiedzenie tej komisyi, poczem odbędzie się plenarna narada wszystkich posłów niemieckich do Sejmu, w której weźmie udział także dr. Prade.

*

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu salzburskiego postawił p. Stölzl nagły wniosek: „Sejm wyraża nadzieję, że Rząd będzie starał się, aby Sejmowi był dany corocznie stały, dostateczny czas do spełnienia jego konstytucyjnych zadań“.

W uzasadnieniu swego wniosku wskazał p. Stölzl na to, że z powodu obecnej praktyki zwoływania, odraczania i zamykania Sejmu, z jednej strony Wydział krajowy nie może na czas wygotować sprawozdania, z drugiej zaś Sejm nie może podzielić swych prac tak, aby mógł wszystkie załatwić. Mimo obecnej bardzo trudnej sytuacyi wnioskodawca jest zdania, że Rząd mógłby przecież obecnie to rozważyć i Sejmów nie bagatelizować.

Prezydent kraju wskazał na to, że jest to sprawa obchodząca Rząd centralny, że jednak Rząd krajowy chętnie życzenia te według możności poprze, zastrzegając się przeciw zarzutowi bagatelizowania Sejmów.

Następnie wniosek ten uchwalono.

*

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu styryjskiego przyjęto jednomyślnie wniosek w sprawie 60-letniego jubileuszu Rządów Najj. Pana.

Następnie toczyła się z kolei dyskusya nad zmianą ustawy krajowej w sprawie t. zw. *Nationalverpflegsstationen*, poczem przyszło do bardzo burzliwych scen między socyalistami a innymi posłami.

Socyalistyczni posłowie Resel i Schacherl w bardzo ostrym tonie wystąpili przeciw ustawie, co wywołało taką burzę, że wszyscy inni posłowie z wyjątkiem Słoweńców opuścili salę i marszałek przerwał posiedzenie.

Rokowania ugodowe.

Z Budapesztu donoszą: Wczoraj przed południem odbyli austryaccy i węgierscy Ministrowie osobno narady, poczem zeszli się na wspólną konferencyę, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu węgierskiego z wyjątkiem ministra handlu Kossutha, oraz sekretarze stanu Serenyi, Merassy i Popowicz, dalej austryaccy PP. Ministrowie i szefowie sekcyjni Rössler i Sieghart.

Konferencyę przerwano o godzinie pół do 3 po południu.

O godz. 5 po południu odbyły się w węgierskiem prezydyum gabinetu najpierw osobne konferencye PP. Ministrów austryackich i węgierskich, które trwały do godziny 7 wieczorem, poczem Ministrowie zeszli się na wspólną naradę i radzili do kwadrans na dziesiątą.

Na podstawie poczynionych propozycyj ze strony obu Rządów ponownie starano się dojść do zadowalającego wyrównania obustronnego bilansu. Usiłowania te dotąd nie wydały pomyślnego rezultatu, wobec czego obrady będą dziś dalej prowadzone.

Ministrowie rolnictwa hr. Auersperg i Daranyi korzystając ze sposobności rokowań ugodowych, omówili także obszernie sprawę rzekomego przemycania bydła z Serbii przez Bośnię. W sprawie śledztwa w tym przedmiocie i ewentualnego energicznego zarządzenia przyszło między obu Ministrami do zupełnego porozumienia.

Prasa węgierska wyrażała nadzieję, że przed wieczorem jeszcze zapadnie ostateczna decyzya. Przewidywania te nie spełniły się. Jeden z budapeszteńskich dzienników wieczornych donosi, że obaj Prezydenci ministrów udadzą się jutro, w niedzielę, do Najj. Pana na audyencyę.

Niektóre wieczorne dzienniki budapeszteńskie twierdzą o wczorajszych konferencyach ugodowych, jakoby po kilkugodzinnych naradach postanowiono, że ostateczne rozstrzygnięcie zapadnie w dniu dzisiejszym.

Uczestnicy obrad zobowiązali się do zachowania ścisłej tajemnicy co do istoty propozycyi, jakie oba Rządy poczyniły.

Magyar Hirlap oświadcza, że widoki są obecnie lepsze. W każdym razie — zdaniem tego pisma — będzie koniecznem, aby Ministrowie jeszcze raz zeszli się w Wiedniu.

Współpracownik tego pisma rozmawiał z pewnym austryackim mężem stanu, bawiącym obecnie w Budapeszcie; ów polityk oświadczył, że prawdopodobieństwo dojścia do skutku ugody jest takiem, że 50 procent przemawia za, a 50 procent przeciw, a nawet możnaby powiedzieć, że 51 procent przemawia za, a 49 procent przeciw. Dalej oświad-

---

40)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MATKA.

(Z francuskiego).

XVI.

(Ciąg dalszy).

Angelika nie odpowiedziała, a on powtórzył swoją prośbę; wtedy odkryła twarz i zwróciła na niego spojrzenie smutne bezgranicznie. W dali słychać było głosy. Gdyby nie byli oboje tak zajęci, byliby także usłyszeli lekki szmer tuż obok, w krzakach, ale go nie zauważyli. Maffeo odszedł od drzewa i pochylił się nad Angeliką ruchem jak gdyby proszącym.

— Czekam — szepnął.

— Nie mam nic do powiedzenia — odrzekła.

— A więc to ma być koniec wszystkiego?

Angelika westchnęła ciężko, a następnie, siła niezależna od jej woli, zniewoliła ją do wypowiedzenia tych słów niemiłosiernych.

— Nigdy żadnego początku nie było.

I znikła w cyprysowej alei.

Ukryty w cieniu krzaków, Paolo Spadaro usłyszał ostatnie zamienione wyrazy. Od gniewu i pogardy zadrżały mu usta.

— Nędznik! — mruknął przez zaciśnięte zęby.

Obelżywy wykrzyknik, rzucony pod adresem brata, sprawił mu ulgę. Wszystko teraz rozumiał: jeżeli Angelika mu odmówiła, to dlatego, aby nie zmartwić Maffea. Wrażenie niesmaku zaciężyło mu na sercu, ale odgonił je szybko; dwoje uczciwych ludzi nie powinno się poświęcać wskutek nagannej namiętności żonatego i ojca rodziny. Trzeba było doprowadzić te rzeczy do porządku, dla szczęścia i honoru wszystkich. Jedna tylko osoba mogła mu dopomódz w tem przedsięwzięciu, a tą osobą była Laura. Napisze do Laury. Nieobecność jej wywołała ten nieład; obecność przywróci porządek.

Paolo uczynił szybki rachunek sumienia, aby zdać sobie sprawę, czy jedynie względy rodzinne były powodem jego postanowienia. Potrafił jednak siebie przekonać, że mięszając się w ową sprawę, czyni zadość pocziwemu obowiązku, że uratuje honor rodziny, że postąpi jak człowiek prawy i sprawiedliwy.

XVII.

Gdy Laura otrzymała w Saint-Moritz list Paola, dostrzegła w nim tylko zrazu, pod zagmatwanemi wyrażeniami szwagra, jakieś aluzye i niedomówienia, które po prostu ciekawość jej podnieciły. Paolo zdawał się obawiać czegoś dla Maffei. Pomyślała sobie, że mąż jej musiał mieć jakiś interes na widoku, w który chciał włożyć jej posag, bez jej wiedzy.

Po dwóch dniach namysłu, Laura zdecydowała się pojechać do Frasolino, ale uznała za stosowne nie uprzedzać nikogo o swojem przybyciu i wyobrażała sobie, że zjawiając się niespodziewanie, łatwiej jej będzie dojść do tego, w czem i przez kogo są jej interesa zagrożone.

W dniu, w którym młoda pani Spadaro wpadła o wieczornej porze do salonu teściowej, jeżeli liczyła na zadziwienie, powinna była być zadowoloną. Paolo nawet był zdumiony ujrzawszy ją tak niespodziewanie.

— Tak, to ja! — rzekła ściskając Caterinę. — Przybyłam, aby wziąć udział w zebraniu rodzinnem. Och! tylko na dni kilka. Zostawiłam kufry w Saint-Moritz — i oto jestem tutaj!

Ani słowa o liście Paola, któremu podała oba policzki, a potem musnęła ustami czoło Angeliki i wtedy dopiero zapytała o męża i córkę.

— Przypuszczam, że Marinella musi już być w łóżku, ale gdzież jest Maffeo?

— Wyjechał przedwczoraj — odrzekła pani Spadaro — ale wraca pojutrze. Czy chcesz pójść zobaczyć małą?

— Aż zjem cośkolwiek, bo umieram z głodu!

Ale gdy Laura skończyła wieczerzę, przyszła służąca z zawiadomieniem, że pokój dla niej gotów i nie myślała już o odwiedzeniu dziecka. Paolo zanotował sobie ten szczegół i zaczął wątpić w skuteczność pomocy, której się spodziewał.

Odprowadziwszy synowę do jej pokoju, pani Spadaro wróciła do salonu. Ten przyjazd niespodziewany strapił ją nieco, ale jako niepoprawna optymistka, wyobraziła sobie, że wyrzut sumienia przeniknął twardy kryształ, z którego utworzone było serce Laury. „Przyjechała więc zaproponować mężowi wspólny z nim wyjazd“, myślała Caterina, ciesząc się tą myślą, która rozpraszała jej obawy. I rzekła do młodszego syna:

— Jesteś zadowolony, spodziewam się. Pragnąłeś widzieć Laurę i przyjechała. Jest to jakby rodzaj telepatyi, gdyż przysięgła sobie, że w tym roku noga jej nie postanie we Frasolino.

Paolo zaczerwienił się i miał ochotę opowiedzieć matce, jaki to wziął udział w tym objawie telepatyi, ale nie miał już przekonania w słuszność swego postąpienia i obawiał się pytań matki o powody, które go zniewoliły do tego kroku.

— Przychodzi mi ochota zatelegrafować do Maffei — rzekła Caterina.

Lecz Paolo odwiódł ją od tego, mówiąc tonem ukrytej ironii:

— Byłoby to popsuć mu przyjemność niespodzianki!

Obawiał się, by Maffeo, wiedząc o obecności żony, wcale nie wrócił do Frasolino. Pani Spadaro dała się z łatwością przekonać; była zniechęcona, czuła, że wypadki wymykały się z pod jej kontroli.

Laura wstała nazajutrz późno, ubierała się długo, kazała zawołać Marinellę, pocałowała ją z roztargnieniem, zganiła jej uczesanie, krój sukienki i zeszedłszy do salonu, wypowiedziała kilka nieprzyjemnych o tem uwag do Angeliki, z niezmąconym uśmiechem i pogodą na twarzy.

Młoda dziewczyna przyjęła tę naganę w milczeniu; bardzo blada, ze spuszczonemi oczami, zdawała się być wizerunkiem oziębłej cierpliwości. Paolo był obecny przy tej scenie. Widząc, że Angelika nie odpowiada, Laura zwróciła się do pani Spadaro, mówiąc niegrzecznie:

— Byłabym bardzo wdzięczna, gdyby mama zechciała zajmować się trochę więcej ubiorem Marinelli.

Caterina odrzekła na to krótko:

— Nikt nie umiałby uczynić tego lepiej od Angeliki.

A ponieważ młoda dziewczyna stała właśnie obok niej, pani Spadaro z serdecznością położyła jej rękę na ramieniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czył on, że ugoda jest prawdopodobną, lecz możliwem jest, że decyzya nie nastąpi jeszcze teraz.

Także *Pester Lloyd* wyraża przekonanie, że rokowania na każdy wypadek tym razem nie zostaną jeszcze zakończone.

Z pod berła rossyjskiego.

(„Kadeci“ o sobie).

Nie ulega wątpliwości, że w przyszłej Dumie opozycya posiędzie prawie połowę, jeżeli nie całą połowę, krzeseł poselskich. Podług domniemań *Rieczy*, opartych na dotychczasowych wynikach wyborów i usposobieniu politycznem poszczególnych gubernij, skrajna prawica otrzyma około 30 prc. mandatów, październikowcy i t. zw. umiarkowani 25 prc., co najmniej zaś 45 prc. przypadnie w udziale opozycyi. Złożą się na nią demokraci konstytucyjni i różnej nazwy socyaliści, oraz posłowie z Królestwa Polskiego, Kaukazu i Rossyi azyatyckiej. Ile mandatów „kadeci“ zdobędą na wyborach, *Riecz* prorokować nie chce. Z tego wszakże, co wszystkie dzienniki, nie wyjmując *Rossii* piszą, wynika, że stronnictwo wolności ludu i w trzeciej Dumie zajmie poważne liczbą stanowisko. A stanie się to kosztem skrajnej lewicy, która, nawet teraz nie potrafiła się zjednoczyć i staje do wyborów, podzielona na dyszące ku sobie wzajemną nienawiścią frakcye.

Życzyć należy — czytamy w *Kuryerze Warszawskim* — aby te przewidywania się sprawdziły, bo pomimo wszystko, co demokratom konstytucyjnym zarzucić można, stanowią oni jedyne poważne liczbą a szczerze liberalne stronnictwo w Rossyi. Od samego początku nieliczna partya reform demokratycznych zeszczuplała do garstki, a niewiele liczniejsza partya odrodzenia pokojowego lawiruje pomiędzy „kadetami“ i październikowcami. Po dawnemu więc stronnictwo wolności ludu, jako najliczniejsze i najzasobniejsze w posłów o wiedzy specyalnej lub darze krasomówczym, będzie nadawało ton opozycyi konstytucyjnej w trzeciej Dumie.

Z uwagi na to podajemy wyciągi ze sprawozdania wydziału stronnictwa wolności ludu, ogłoszonego w Nr. 23—23 jego *Wiestnika*. Wyjaśniając swoją działalność i zamiary w drugiej Dumie, kierownicy stronnictwa wskazują zarazem, czego po nich się można spodziewać w trzeciej Dumie.

„Już podczas wyborów do II. Dumy — głosi sprawozdanie — stronnictwo ustaliło, że taktyka jego posłów powinna się opierać na ścisłej ocenie sił społecznych bez żadnego ich przeceniania. Nie oczekując od ludności niczego, okrom moralnego poparcia, stronnictwo pragnęło swoją działalnością parlamentarną podtrzymać żywe siły kraju i w tym celu wysunęło na porządek dzienny projekt reformy samorządu miejscowego. Dopiero w miarę utrwalania się wpływu Dumy, partya spodziewała się zwolna dopiąć tego, aby pomiędzy władzą wykonawczą a prawodawczą wytworzył się prawidłowy stosunek, zapewniający przeprowadzenie projektów praw stronnictwa przez wszystkie stopnie prawodawstwa. Podjęta walka parlamentarna miała być prowadzona wyłącznie w granicach środków, już posiadanych przez Dumę. Posiłkowanie się Dumą do niezwłocznego przeprowadzania planów, przekraczających jej teraźniejsze siły, partya poczytywała nietylko za bezcelowe, lecz wprost za niebezpieczne dla samego istnienia Dumy.

„Powodując się tak ostrożną taktyką, stronnictwo wolności ludu już podczas wyborów musiało zetrzeć się z bardziej ponętnemi obietnicami lewicy, nadzwyczaj przeceniającej siły Dumy i kraju. Lewica chciała oprzeć siłę Dumy na zorganizowanem poparciu kraju, zorganizować zaś kraj spodziewała się za pomocą całkiem niewykonalnych dla II. Dumy uchwał. Stanowczością obietnic, śmiałością i ogromem planów lewica zjednała sobie istotnie na wyborach wielu zwolenników.

„Oba skrajne skrzydła (prawicy i lewicy) spiknęły się przeciwko ściśle konstytucyjnej taktyce naszego stronnictwa. Oba nie chciały stanąć na gruncie praw istniejących; oba z mownicy parlamentarnej wzywały naród do bezpośredniej interwencyi, jedni — gwoli przywrócenia samowładztwa, drudzy — gwoli zaprowadzenia wszechwładztwa ludu. Oba skrzydła do osiągnięcia celów swoich potrzebowały pomocy siły fizycznej. Przez nieuszanowanie konstytucyi i ci i tamci popierali się wzajem, podkopywali powagę zaledwie kiełkującego konstytucyonalizmu rossyjskiego. Niebezpieczeństwo ze strony restauratorów samowładztwa podsycało nastrój rewolucyjny, objawy zaś rewolucyonizmu dostarczały paliwa spiskującym przeciwko konstytucyi.

„Spiskowcy prawicy oddawna i całkiem świadomie rachowali na rewolucyjność Dumy. Zaniepokojona o swoje interesy, szlachta jeszcze przed wyborami osnuła na tej rachubie plan obalenia Dumy i prawa wyborczego. Znalazłszy się w Dumie, systematycznie popychała ją do czynów, które mogły posłużyć za dowód jej rewolucyjności.

„Walka ściśle parlamentarnej partyi z takimi wybiegami nie nastręczałaby wielkich trudności, gdyby skrajna lewica nie ułatwiła nadzwyczaj powodzenia prowokacyi prawicy. Rząd okazał się silniejszym, aniżeli lewica mniemała, a konstytucyonalizm słabszym, więc paraliżując czynności środka konstytucyjnego, lewica dopomogła jeno silniejszemu wrogowi swojemu z uszczerbkiem słabszego wroga. Wobec takiego ustosunkowania sił, kierunek walki się wypaczył; opozycya, zamiast walczyć o władzę, musiała walczyć o ocalenie reprezentacyi narodowej.

„Tworząc w Dumie zaledwie jedną piątą ogółu posłów, przyczem dwie piąte w każdej chwili były gotowe zejść z gruntu konstytucyi i prawa, stronnictwo wolności ludu musiało sporą część sił swoich zużyć na pokonywanie tarcia wewnętrznego. Zamiast odrazu zająć się właściwą pracą i spożytkować przynależne Dumie prawa, Koło nasze musiało wpierw przeszkodzić wyzyskaniu siebie do celów sobie obcych, a zabójczych dla Dumy i niewykonalnych dla przeciwników.

„Taktyka demokratów konstytucyjnych w Dumie miała być następująca: 1. Cele agitacyjne podporządkować jak najściślej celom prawodawczym i zupełnie się wyrzec odwoływania się o poparcie Dumy przez naród za pomocą „wystąpień czynnych“; 2. ułożyć i przeprowadzić program najpilniejszych prac prawodawczych celem zreformowania ustroju państwowego; 3. w tym celu, niezależnie od projektów sejmowych, spożytkować, ile się da, w celach praktycznych, projekty ministeryalne; 4. wstrzymać się od wyraźnego wotum nieufności dla gabinetu i 5. dążyć ku wytworzeniu możliwie trwałej i stałej większości parlamentarnej gwoli przeprowadzeniu projektów prawodawczych.

„To ostatnie dążenie rozbiło się o opór skrajnej lewicy. Usiłowaniu stworzenia większości opozycyjnej przeciwstawili próbę utworzenia „bloku lewicy“. I ta próba spełzła na niczem skutkiem oporu demokratów socyalnych, zazdrośnie strzegących czystości swojego wyznania wiary.

„Pozostawało szukać porozumienia z najbardziej do stronnictwa wolności ludu zbliżonemi grupami posłów. Aliści i tutaj mniej więcej trwały związek okazał się możliwym jedynie z posłami kozackimi i muzułmańskimi. Co się zaś tyczy grupy pracy i Koła polskiego, każde z nich prowadziło politykę samodzielną, uniemożliwiającą trwałą ugodę. Koło polskie wahało się pomiędzy polityką demonstracyjną i roboczą; kolejno przeceniając to słabość, to siłę Dumy. Niezależne stanowisko, które, w myśl swoich dążeń narodowych, Polacy usiłowali zająć, nadało środkowi parlamentarnemu cechę szczególnej zmienności, a to skutkiem wypadkowego przepoławiania się Dumy na środek i dwa skrzydła skrajne. Lubo po kilku omylnych głosowaniach zawarli Polacy ściślejszą ugodę z posłami naszego stronnictwa, ale ostatecznie o losie trwałej większości zdecydować mieli nie oni, lecz „trudowicy“. Niestety! i ta frakcya, złożona z wielorakich żywiołów i wadliwie kierowana, wciąż się wahała pomiędzy brakiem zaufania do „kadetów“ i własną obawą „rozpędzenia“ Dumy. Grupa pracy znajdowała się w stanie rozkładu i część jej albo wstąpiłaby do naszego stronnictwa, albo przynajmniej popierałaby nas przy głosowaniu. Wszystkie te zmiany nastąpiły niestety! zbyt późno i nie zdołały już ocalić Dumy. Duch lewicy spełnił swoje fatalne posłannictwo.

„Pomimo takiego rozłamu i niepewności, stronnictwo wolności ludu czyniło wszelkie wysiłki, ażeby prace Dumy skierować jak należy. Usiłowania uwieńczyły się powodzeniem: produkcyjność Dumy pod koniec jej istnienia wzrosła znacznie.

„Pod tym względem można odróżnić dwa okresy: przed i po Wielkiejnocy. Okres przedświąteczny cechuje brak ścisłych przepisów o obradach i marnowanie czasu na zajęcia nie rokujące żadnego pożytku. Odpowiedzialność za to spada wszakże nie na nas, lecz na skrajną lewicę i prawicę. Bardzo długo żadne perswazye nie mogły skłonić do zaniechania nieskończonych i bezcelowych rozpraw rolnych, które straciły sens po wybraniu komisyi rolnej. Interpelacye pochłaniały również sporo czasu, aczkolwiek przyznać trzeba, że było ich bez porównania mniej, aniżeli w pierwszej Dumie.

„Po Wielkiejnocy, pod wpływem groźby rozwiązania, wiszącej wciąż nad Dumą, znaczna część posłów poznała niebezpieczeństwo trwonienia czasu na ogólnych posiedzeniach Dumy. Dzięki temu usposobieniu, dało się przeprowadzić szereg uchwał, zapewniających na przyszłość większą owocność pracy. Nie mogła już zachodzić nadal żadna wątpliwość, że Duma pragnie pracować produkcyjnie w zakresie prawodawstwa.

„Komisye dumskie, sko tylko przystąpiły do pracy praktycznej, spotkały się z systematycznem przeciwdziałaniem ministerstwa. Cały stosunek gabinetu do Dumy był przesiąknięty uwłaczającym duchem małostkowej nieufności, opóźniającym pracę, a nawet uniemożliwiającym prawidłowe porozumiewanie się rzeczowe. Z powodu projektu prawa o sądach polowych prezes Rady ministrów wystąpił ze ściśle określonem żądaniem potępienia zabójstw politycznych. — Skrajna prawica pospieszyła objaśnić, że w ten sposób zdejmie z siebie oskarżenie, które nie pozwala rządowi pracować z nią wspólnie. Był to początek uplanowanego przez skrajną prawicę ataku na Dumę, i tak wypłynął motyw jej rozwiązania: „rewolucyjność“.

„Gabinet, zniewolony rachować się z wpływami ubocznymi, rzecz prosta, nie mógł już zabiegać natarczywie o wytworzenie jakiegokolwiek *modus vivendi* z Dumą. Gabinet, pragnący solidarnie pracować z Dumą, mógłby zawrzeć porozumienie na gruncie wspólnego przeprowadzenia pewnych reform. Aliści właśnie tutaj wynikły trudności, które im dalej, tem bardziej stawały się niepokonanemi. Ministerstwo nie uczyniło bodaj najmniejszej próby porozumienia się, czy to co do treści projektowanych reform, czy co do ich kolejności. Na wniesieniu własnych projektów kończyła się „wspólna“ praca gabinetu.

„Wśród motywów rozwiązania Dumy nie znajdujemy urzędowego powołania się na samą treść jej działalności prawodawczej. Wytknięto jeno powolność w rozpatrywaniu budżetu, która była skutkiem zawiłości i trudności zadania, a poniekąd następstwem przeszkód, stawianych przez przedstawicieli ministerstw.

„W rozważanie zarzutów czysto politycznych nie możemy się tutaj wdawać. Pochodzą one z odmiennego pojmowania sposobów przywracania porządku. Co się zaś tyczy ostatniego z zarzutów, który się stał niestety! bezpośrednią przyczyną rozwiązania Dumy, uważamy za swój obowiązek stwierdzić, że zgodność lub niezgodność Dumy z gabinetem w tym przypadku nie mogła być stwierdzona, ponieważ komisya dumska, wybrana do zbadania żądania rządowego, nie zdążyła ukończyć swoich zajęć. W każdym razie samo już wybranie komisyi wskazywało, że Duma nie odmawia roztrząśnięcia istoty żądania...“

Sprawozdanie wyłuszcza jeszcze i objaśnia projekty, uchwały i wnioski, złożone drugiej Dumie przez „kadetów“, ale niepodobna całego elaboratu streszczać. Przytoczyliśmy to, co najbardziej cechowało działalność „kadetów“ w drugiej Dumie i co najwięcej ściągało na nich zarzutów z ław innych stronnictw. Na zawarte powyżej skargi pod adresem Koła polskiego odpowiedzieli już pośrednio b. posłowie z Warszawy w swoich przemówieniach relacyjnych. Zresztą spowiedź „kadetów“ jest tak jasna, że komentarzy nie wymaga.

Sprawozdanie powyższe służy jakby za wstęp do nowej odezwy wyborczej, którą poznamy niebawem.

KRONIKA.

Lwów, 5 października.

— **Kalendarz.**

Niedziela (6 października):

Brunona wyzn. — Bronisława. — Zacz. św. Joana.

Wschód słońca o godzinie 5·33 rano, zachód słońca o godzinie 4·53 po południu.

Poniedziałek (7 października):

Justyny p. — Rosława. — Ftekły m.

Wschód słońca o godzinie 5·34 rano, zachód słońca o godzinie 4·51 po południu.

— **Rzadki jubileusz.** Radca cesarski p. Arnold Des Loges ukończył w tych dniach 50 lat służby rządowej, którą całą odbył w biurze prezydyalnem Namiestnictwa. Wyjątkowe uznanie, jakie zdobyła sobie działalność służbowa radcy Des Loges, znalazło wyraz w bardzo gorącem piśmie pochwalnem, jakie jubilat otrzymał od JE. Pana Ministra spraw wewnętrznych.

Dzisiaj zaś w biurze JE. Pana Namiestnika odbyło się wręczenie radcy Des Logesowi daru pamiątkowego od czterech Namiestników Galicyi, pod którymi jubilat pełnił swoje obowiązki w ostatnich dwudziestu pięciu latach. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki przemówił w nader ciepłych słowach do jubilata, a obecni przy uroczystości Ich Ekscelencye b. Namiestnicy: Filip Zaleski, Kazimierz hr. Badeni i Leon hr. Piniński złożyli radcy Des Logesowi swoje życzenia.

Dar pamiątkowy składa się ze srebrnej zastawy do kawy i herbaty, której poszczególne sztuki ozdobione są inicyałami i herbem jubilata. Na tacy zaś znajdują się grawirowane własnoręczne podpisy czterech ofiarodawców.

— **Zjazd Ligi pomocy przemysłowej.** W sali ratuszowej rozpoczął dziś obrady IV. Zjazd delegatów i członków Ligi pomocy przemysłowej. Po nabożeństwie w katedrze rozpoczęły się obrady, które zagaił prezes Ligi, ks. Andrzej Lubomirski. Przedstawił on dzieje powstania Ligi i podniósł jej znaczenie dla naszego społeczeństwa.

Następnie przemawiali, życząc powodzenia obradom: radca Ministerstwa handlu Grunzel w imieniu Rządu, p. Jahl w zastępstwie JE. P. Marszałka krajowego, inżynier Till w imieniu Urzędu popierania drobnego przemysłu w Wiedniu, p. Czecz imieniem krakowskiego Tow. rolniczego, dr. Małachowski imieniem polskiego Tow. pedagogicznego, p. Bogdanowski imieniem gal. Tow. leśnego.

Prócz wymienionych wyżej gości przybyli posłowie: dr. Dulęba, Federowicz, prof. Buzek, Cielecki, rektor Uniwersytetu dr. Dembiński, dyr. Terenkoczy, dyr. Ulmer i t. d.

Przy wyborze prezydyum zgodzono się przez aklamacyę, aby obradom przewodniczyło prezydyum Ligi. Przystąpiono dalej do załatwienia formalności i cały szereg spraw odesłano odnośnym komisyom, które obradować będą po południu.

Jutro dalszy ciąg obrad.

— **Z dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.** Z dniem 1 października b. r. zmienia się następujące nazwy stacyj, położone w obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Tryeście: Lees-Veldes na Lees, S. Lucia-Portorose na Portorose, a przystanek Portorose na Portorose-Przystanek osobowy.

— **Poświęcenie bursy im. Batorego,** odbędzie się w niedzielę, dnia 6 b. m., o godzinie 11 ul. Jabłonowskich l. 11.

— **Wiec krawców i kuśnierzy** odbędzie się we Lwowie w niedzielę, dnia 13 b. m., o godzinie 10 rano w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Przymus mundurowy urzędników państwowych.

— **»Skała«** urządza jutro, w niedzielę, pierwsze w tym sezonie przedstawienie amatorskie. Członkowie odegrają komedyę Bissona p. t.: „Kontrolor wagonów sypialnych“. Po przedstawieniu tańce. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **English Circle** (kasyno urzędnicze, Rynek l. 9) rozpoczyna nowy sezon zebraniem towarzyskiem *(Social Meeting)* członków i gości przez nich wprowadzonych w dniu 8 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Zarząd Tow. dla burs rękodzielniczych im. Dekerta,** który — jak wiadomo — otwiera z dniem 15 listopada bursę im. Bartosza Głowackiego we Lwowie, otrzymuje tyle listów z prośbą o informacyę, że na wszystkie odpowiedzieć nie jest w stanie,

Przypomina więc na tej drodze, że warunki przyjęcia są: ukończony przynajmniej 13 rok życia, religia katolicka, narodowość polska, ukończona co najmniej 4 klasa szkoły ludowej, świadectwo ubóstwa i zobowiązanie się wstąpienia do zawodu rękodzielniczego lub handlowego. Tylko petenci, mogący się wykazać powyższymi warunkami i tylko tacy, którzy przygotowują się do stanu rękodzielniczego lub kupieckiego, mogą wnosić podania, w których należy także dokładnie przedstawić stosunki rodziców, a na podania otrzymają w swoim czasie odpowiedź.

Podania wnosić należy do końca października b. r. pod adresem p. Józefa Neumanna, wiceprezydenta miasta, Lwów, ulica Łyczakowska 3.

— **Statystyka chorób zakaźnych we Lwowie.** W miesiącu wrześniu zachorowało we Lwowie: na dyfteryę i dławiec 12 miejscowych, 8 obcych osób, z tego zmarły 2 osoby miejscowe; na koklusz 20 miejscowych, 4 obce osoby, umarła 1 osoba miejscowa; na płonicę 44 miejscowych, 7 obcych, umarło 6 miejscowych, 1 obca; na odrę 12 miejscowych, 1 obca, umarła 1 miejscowa; na dur osutkowy 1 obca; na dur brzuszny 16 miejscowych, 1 żołnierz, 12 obcych, umarły 4 miejscowe, żołnierz i 1 obca; na czerwonkę 1 obca; na gorączkę połogową 1 miejscowa, 1 obca, umarła obca osoba; na zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych nagminne 1 miejscowa, która zmarła.

△ **Zgubiono:** w drodze z ulicy Karola Ludwika na plac Maryacki złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty, ozdobioną rubinem i trzema perłami, wartości 200 K.; boa futrzane, wartości 100 K.

△ **Znaczna kradzież.** Do mieszkania Mojżesza Awina przy ul. Nowej l. 7 na Zamarstynowie zakradli się ubiegłej nocy złodzieje i skradli srebrne lichtarze, kielichy, tabakierkę, 600 kor. gotówką i znaczną ilość garderoby.

△ **Małoletni zbieg.** Jedenastoletnia Zofia Lizanowska, córka dozorczyni domu, wyszedłszy jeszcze w dniu 1 b. m. z domu swej matki, znikła od tego czasu bez śladu.

Dziewczynka jest szatynką, średniego wzrostu i ubrana była w różową sukienkę i ciemny fartuszek.

△ **Oszuści hiszpańscy.** Dr. D. Margulies doniósł wczoraj tutejszej policyi w imieniu swego szwagra Koppla Karpfa, handlarza drzewa w Czortkowie, iż ten przed kilku dniami otrzymał list z Madrytu od nieznanej mu zupełnie osoby, która prosi go o wykupienie z lwowskiego dworca kolejowego kufra, zawierającego rzekomo kwotę 900.000 fr.

△ **Urodziny na wałach Hetmańskich.** Wczoraj po południu urodziła na wałach He-

tnańskich zarobnica Anna Bojanowska dziecko. Patrolujący tam żołnierz policyjny odstawił dorożką matkę wraz z dzieckiem do szpitala powszechnego.

△ **Pokąsana przez psy.** W ulicy Snopkowskiej napadły wczoraj dwa psy, należące do lokatorów realności pod l. 28, na przechodzącą tamtędy Katarzynę Bityszynową i pokąsały ją tak znacznie w obie nogi, iż musiała opatrywać ją stacya ratunkowa.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica z piekarni p. Czyżeka, Jakób Fedyszyn, jadąc wczoraj ulicą Żółkiewską, najechał na przechodzącego tamtędy ucznia gimnazyalnego R. Seidenwurma. Chłopiec upadłszy na bruk, silnie się potłukł.

△ **Schwytanie zbiegłego więźnia.** Na placu Strzeleckim schwytano wczoraj 23-letniego murarza Eugeniusza Veita, który jeszcze w dniu 17 z. m. zbiegł z więzienia tutejszego Zakładu kary dla mężczyzn.

△ **Kronika policyjna.** Do cukierni Israela Raucha przy ul. Żółkiewskiej l. 11 przyszła wczoraj zarobnica Anna Dudek, a korzystając z nieobecności Raucha, skradła pudełko tekturowe z kwotą kilkunastu koron. Rauch jednak zauważywszy kradzież, puścił się za złodziejką w pogoń. Wprawdzie Dudkową przytrzymał, pieniędzy jednak już przy niej nie znalazł, gdyż zdołała już je wręczyć wspólnikowi, który czekał na nią przed cukiernią. Dudkową oddano do aresztów policyjnych.

Do mieszkania p. Bolesława Rydzewskiego, zamieszkałego przy ul. Zofii Chrzanowskiej l. 9, dostał się wczoraj wieczorem jakiś rzezimieszek i skradł metalowy rzeźbiony zegar, wartości 150 K.

Do mieszkania p. Jana Bukarsztyka dostał się wczoraj w nocy złodziej i skradł kilka butli konfitur, wartości 30 K.

P. Leontyna Teitelbaumowa, żona kupca, przyjęła wczoraj do służby jakąś kobietę, która w kilka godzin później skradłszy swej służbodawczyni kilka sztuk garderoby, zbiegła ze służby.

Na placu Zbożowym przytrzymano wczoraj 10-letniego Maryana Olszańskiego, który kupcowi Mendlowi Federowi wyciągnął z kieszeni pulares z kwotą 160 K. Olszańskiego oddano do aresztów policyjnych.

✝ **Walery Wysocki,** profesor śpiewu i b. profesor Konserwatoryum muzycznego we Lwowie, znany pedagog, który wykształcił wiele wybitnych śpiewaków i śpiewaczek polskich, zmarł wczoraj wieczorem w naszem mieście, w 71 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Łyczakowskiej l. 4 na cmentarz Łyczakowski.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya Kojatowa, żona zarządcy „drukarni Pospiesznej", w 21 roku życia; — Albina Wajdowska, sierota po radcy sądu krajowego wyższego;

w Monasterzyskach, Aniela z Chełpińskich Szelińska, nauczycielka ludowa, w 35 roku życia;

w Krakowie, Czesława z Nartowskich Wiśniewska, żona aptekarza.

— Kongres psychiatrów. Przy licznym udziale psychiatrów z całej Austryi rozpoczął się wczoraj w Wiedniu kongres austryackich lekarzy przy zakładach dla obłąkanych.

— Bierny opór na kolejach prywatnych. Z Wiednia telegrafują: Komitet wykonawczy służby Towarzystwa kolei państwowych jednomyślnie uchwalił uznać ustępstwa Towarzystwa za niezadowalające. Koalicya organizacyj kolejarzy uchwaliła wystosować do personalu kolei państwowych odezwę z wezwaniem, aby obecnie nie rozpoczynał biernego oporu. Równocześnie wzywa koalicya służbę trwającą w biernym oporze przy kolejach prywatnych, aby unikała strejku i robót sprzecznych z instrukcyami.

— Małżeństwo córki Vanderbildta. Z Budapesztu donoszą, że hr. Władysław Szechenyi, pochodzący ze znanej węgierskiej rodziny magnackiej, zaręczył się w Nowym Jorku z córką znanego miliardera Vanderbildta.

— Rozbójniczy napad. W gminie Młociny pod Warszawą na dom włościanina Józefa Szymańskiego napadła szajka bandytów, uzbrojonych w browningi. Niektórzy z rabusiów byli zamaskowani, ubranie zaś mieli wywrócone na wierzch podszewką. Związawszy Szymańskiego, jego żonę i córkę, oraz dwóch robotników i gości, bawiących u Szymańskiego, sąsiadów Skowronka i Raczkowskiego, wrzucili wszystkich do piwnicy i zamknąwszy drzwi, postawili na nich ciężki kufer. Następnie oblawszy naftą żonę Szymańskiego, groźbą podpalenia wymusili na niej zeznanie, gdzie są schowane pieniądze. Zabrali 50 rubli, zegarek, oraz ubranie, wartości 40 rubli i dubeltówkę. Bandyci ucieckli, zabrawszy parę najlepszych koni, wartości 480 rubli.

— Samobójstwo. *Kuryer Litewski* donosi, że p. Jan Baliński, właściciel Jaszun, w powiecie wileńskim, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Bliższe szczegóły, oraz przyczyny, które popchnęły znanego powszechnie ziemianina do rozpaczliwego kroku, nie są na razie znane. Denat jest wnukiem Michała Balińskiego, autora „Starożytnej Polski". Jaszuny przeszły na rodzinę Balińskich po śmierci Jędrzeja Śniadeckiego.

Kronika prowincyonalna.

§ Krajowy wiec galicyjskich urzędników podatkowych odbędzie się w Tarnopolu dnia 13 b. m. Na porządku dziennym: Sprawa polepszenia stosunków awansowych urzędników podatkowych.

§ Aresztowania z powodu malwersacyj kolejowych. Ze Stanisławowa piszą nam: Wczoraj, 4 b. m. na zarządzenie sędziego śledczego radcy Mogilnickiego zostali aresztowani: inspektor kolejowy Siebauer, banmistrze Waldeker i Rutkowski, oraz dostawczyni materyałów drzewnych dla kolei Wuhlowa z dwoma synami (wspólnikami dla dostaw). Aresztowani odwołali się do Izby radnej tut. sądu obwodowego, która jednak zatwierdziła zarządzenie sędziego śledczego.

Aresztowania te ze względu na osobę inspektora Siebauera wywołały w mieście ogólną sensacyę. Ogólna suma stwierdzonych malwersacyj wynosi 212.000 koron, w rzeczywistości będzie jednak większa, gdyż okazuje się, że w aktach brakuje różnych kwitów i protokołów odbioru materyału. Defraudacye ciągnęły się od lat 5, a zdefraudowany materyał używano nawet na cele z koleją nic wspólnego nie mające.

Dochodzenia wykazały dalej, iż w tych samych czasach, w których Wuhlowa podnosiła z kasy kolejowej należytości za rzekomo dostarczony materyał — na podstawie fałszywych protokołów odbioru, — składał Siebauer większe kwoty w tutejszej kasie oszczędności. Przed zarządzonem śledztwem podniósł wszystkie swe „oszczędności" i ulokował je w jednej z instytucyj krakowskich.

§ Nieudała kradzież na poczcie. Z Przemyśla donoszą: W nocy z 3 na 4 b. m. jakiś niewyśledzony złodziej, wygiąwszy kratę żelazną w oknie od podwórza, dostał się tą drogą do oddziału nadawczego na głównej poczcie. Dwie małe kasy żelazne, w których na noc przechowywane były marki i pieniądze, pozostały nietknięte, natomiast biurko, w którem znajdowało się kilkanaście listów poleconych, zastano rozbite, a listy podarte i rozrzucone na podłodze. Widocznie złodziej, szukając w listach pieniędzy, a nie znalazłszy ich, ze złości za doznany zawód listy podarł. Szkoda nieznaczna. Śledztwo w toku.

Kronika zagraniczna.

* Krwawy dramat małżeński. W Kijowie, w mieszkaniu lekarza dr. Iwanowa, rozegrał się w tych dniach krwawy dramat na tle niesnasek rodzinnych między siostrzeńcami doktora, młodymi małżonkami, A. i W. Rafałowskimi. On jest studentem prawa, synem właściciela domu, ona córką byłego rejenta kijowskiego. Młoda para pobrała się dopiero przed rokiem, a pobrała, się, jak powiadają, dla względów natury materyalnej. Młoda dziewczyna, wychowana w zbytkach i dostatkach, gdy rodzina jej podupadła, marzyła tylko o bogactwie i dostatniem życiu. Ta żądza zabaw i pieniędzy, zmusiła widocznie młodą, pełną sił pannę Wierę do wyjścia za niepociągającego, dzieciaka z wyglądu, A. Rafałowskiego. Od pierwszego zaraz dnia pożycia wspólnego zaczęły się niesnaski, które doprowadziły do tego, że młodzi zaczęli przebąkiwać o rozwodzie. Męża drażniło przyjmowanie przez żonę hołdów innych mężczyzn i jej rozrzutność. Żona zaś nie mogła mu darować, że jest mniej bogaty, niż przypuszczała. Wkrótce do tych wszystkich niesnasek przyłączyła się okoliczność, że ojciec młodej kobiety, stary, zniedołężniały Szebanow, postanowił po raz trzeci wstąpić w związki małżeńskie i to w dodatku ze swoją pokojówką. Córka, oburzona zamiarami ojca, zwróciła się do władz o pomoc w zapobieżeniu temu małżeństwu.

Przed tygodniem młode małżeństwo powróciło z letniska, ona zamieszkała u swego wuja Iwanowa, on w hotelu Francuskim. Pomimo to spotykali się z sobą dość często. W przeddzień katastrofy byli razem u Szebanowa w hotelu Michałowskim, następnego dnia zaś znana spotkali się u gubernatora, do którego Rafałowska przyjechała w sprawie małżeństwa swego ojca. Ztąd młoda para udała się do mieszkania dr. Iwanowa. Wszedłszy do gabinetu, wszczęli zwykłą sprzeczkę na temat rozrzutności pani Rafałowskiej. Student na kawałku papieru obliczał wydatki żony, ona zaś robiła zarzuty mężowi, że przywłaszczył sobie pieniądze, otrzymane ze sprzedaży należącego do niej kawałka ziemi. Rozmowa nie wykraczała poza zwykłe ramki, nikt przeto nie oczekiwał fatalnego rozwiązania. Naraz w gabinecie rozległ się szereg strzałów.

Służba wpadła do pokoju, gdzie zastała młodą kobietę leżącą bez życia na sofie. Student, wystrzeliwszy ostatnią kulę, schwycił palto, zbiegł na dół, wskoczył do dorożki i kazał jechać do cyrkułu starokijowskiego. Tu rzucił rewolwer na stół i w okropnem napięciu nerwowem opowiedział o całem zajściu; mówił tak niedokładnie i bez związku, że można było tylko zrozumieć, że żałuje, iż nie miał dosyć kul na zabicie siebie. P. Rafałowskiego natychmiast aresztowano, na miejsce zaś zabójstwa wysłano policyę.

* Napad na pociąg. Z Odessy donoszą, że na pociąg idący z Odessy, napadli koło stacyi Razdielnaja rabusie. Rzucona przez nich bomba zniszczyła lokomotywę, zabiła maszynistę i palacza. Złoczyńcy zamordowali następnie urzędnika pocztowego i dwóch żandarmów i zrabowali 25.000 rubli.

* Fatalna pomyłka. Z Bordeaux telegrafują: Wiceprezydent Izby deputowanych Rabier, jadąc wczoraj w nocy do Orleanu, przez omyłkę zamiast drzwi toaletowych otworzył drzwi przedziałowe i wypadł z pociągu, przyczem odniósł bardzo ciężkie rany w głowę.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Wieczór pieśni Stefy Calvas-Długoszowskiej).

Sympatycznego przyjęcia doznała na koncercie wczorajszym p. Stefa Calvas-Długoszowska. Sala licznie zapełniona, oklaski i kwiaty przygotowane na powitanie świadczyły, że osoba na estradzie nie jest tu obcą, że dużo ma znajomych i życzliwie usposobionych między publicznością zebraną. Atmosfera zatem przychylna, słuchacze szczerze ciekawi postępów zrobionych zagranicą, koncertantka miła i swobodna.

Pierwsze lody przełamane. Rada z tego śpiewaczka; niedręczona tremą, myśleć może spokojnie o rzeczach, które interpretuje. Zadowolona krytyka, bo nie potrzebuje patrzeć przez palce nerwowo zaciśnięte. Lecz dlaczegoż-to Filharmonia, a nie inna jaka sala? Czy nie zawcześnie? *Fait accompli!* Bezpodstawna dyskusya, pogodzić się trzeba!

Głos pieśniarki wczorajszej wykazuje przedewszystkiem większą skalę, aniżeli poprzednio. Dość nikły materyał głosu p. Długoszowskiej, który przed rokiem tak dyskretnie rozbrzmiewał w sali „Sokoła" (na koncercie muzyki polskiej) rozwinął się na organ wcale pokaźny. Postęp w tym kierunku widoczny. Rzecz zresztą naturalna przy studyach właściwie prowadzonych. Nie zupełnie wyrobiona jeszcze średnica, jak również sposób podawania na niej tekstu. Wie o tem niewątpliwie p. Długoszowska, zestawia przeto repertoar przeważnie dobrze zastosowany do warunków, którymi obecnie rozporządza.

W programie przewaga pieśni polskich o charakterze nastrojowym, obok nich idą pieścidełka francuskie Weckerlina i Bungerta tęsknice niemieckie. Najtrafniej odczuwa śpiewaczka pieśń francuską, frazuje ją ładnie, wyczuwa subtelnie. W polskich, deklamacya poprawna, sporo precyzyi i zrozumienia. Opieński i Skrzydlewski, mimo nie zbyt wygodnych pozycyj głosowych, wychodzą dobrze, lepiej Szopski i Karłowicz, mniej dobrze Żeleński i Niewiadomski.

Rytmika pogodna, lepiej odpowiada indywidualności śpiewaczki. Przykładem jaskrawym „Bettlers Liebe" Bungerta śpiewane najładniej, a Wolf Hugo słabo.

Dobrze zrobiła p. Długoszowska oddając naczelne miejsce pieśni polskiej. Tak być powinno; należy się jej za to podzięka ze strony kompozytorów i publiczności. O nowych pieśniach Skrzydlewskiego pomówimy niebawem.

Wrażenie ostateczne z wczorajszego koncertu dodatnie i sympatyczne. Występ w sali Filharmonii dość w rzeczywistości ryzykowny (jeśli się go poprzedza reklamą tak obiecującą) nie rozczarował nikogo. Słuchacze odnieśli wrażenia miłe a niedowiarkowie niepoprawni uwierzyli w zdolności i szczere aspiracye śpiewaczki.

Największy atoli pożytek odniosła koncertantka sama. Zmierzyła swe siły na wielkiej arenie, zyskała poklask, który doda jej bezwątpienia otuchy do dalszej pracy.

D. Baranowski.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Opowieści Hofmana", opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha; gościnny występ Ireny Bohuss i Ignacego Dygasa.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Baron cygański", opera komiczna w 3 aktach J. Straussa.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Lilla Weneda", tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek, po raz trzeci „Budowniczy Solnes" sztuka w 3 aktach H. Ibsena.

We wtorek, po raz czterdziesty ósmy „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Miłowską.

We środę, po raz pierwszy „W szponach" (La Griffe), sztuka w 3 aktach H. Bernsteina; pierwszy występ Romana Żelazowskiego.

We czwartek, po raz pierwszy „Andrzej Chenier", opera historyczna w 4 aktach, słowa L. Illica, muzyka Umberta Giordano; gościnny występ Ireny Bohuss i Ignacego Dygasa.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Antoniego Wrońskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Podgórzu, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Długosza w Podgórzu; Józefa Tarczyńskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej, połączonej z wydziałową im. ks. Skargi w Jarosławiu, na równorzędną posadę do 4-kl. szkoły męskiej im. Mickiewicza w Jarosławiu; Ambrożego Knoblocha, nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. Mickiewicza w Jarosławiu, na równorzędną posadę do 4-kl. szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. ks. Skargi w Jarosławiu; Maryana Snopka, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Łanach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Starem Siole; Aleksandra Zacharyasiewicza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Turzy wielkiej, na równorzędną posadę do szkoły w Krechowicach; Kazimierza Streleckiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Krechowicach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Turzy wielkiej; Macieja Lenarta, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Siedlcu, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Woli filipowskiej; Adama Niecia, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły mięszanej w Ciężkowicach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły męskiej w Ciężkowicach; Maryę Szablowską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły mięszanej w Ciężkowicach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły żeńskiej w Ciężkowicach; Anielę Pichlerównę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Laszkach murowanych, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Podborcach; Julię Wojnarowską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Palesnicy, na posadę nauczycielki do 1-klasowej szkoły w Książnicach; Alojzego Czuprynę, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Kobielniku, na równorzędną posadę do szkoły w Zakrzowie; Karolinę Włodkową, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Żbiku, na równorzędną posadę do szkoły w Nowosielcu; Marcina Gumieniaka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Izbiskach, na równorzędną posadę do szkoły w Chronowie; Władysława Dańca, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Chronowie, na równorzędną posadę do szkoły w Izbiskach; Joannę Niederle, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Pohorcach, na równorzędną posadę do szkoły w Koniuszkach tuligłowskich; Antoniego Iwińskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Skorykach, na równorzędną posadę do szkoły w Sichowie.

P. Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 2 września b. r. l. 32.038 nadał prywatnej 1-klasowej szkole ewangelickiej w Landestreu, w okręgu kałuskim, w myśl § 72 państwowej ustawy szkolnej z dnia 14 maja 1869 Dz. p. p. Nr. 62 prawo publiczności począwszy od roku szkolnego 1907/8.

Rada szkolna kraj. wyłączyła: gminę Olejowa-Korniów, w okręgu horodeńskim, z zakresu szkolnego w Olejowej Korolówce i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Olejowej-Korniowie; gminę Niskową z Szymanowicami, w okręgu nowosądeckim, z zakresu szkolnego w Biczycach polskich i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Niskowej dla Niskowej i Szymanowic; gminy Sobiecin i Koniaczów, w okręgu jarosławskim, z zakresu szkolnego w Surochowie i zorganizowała osobne 1-klasowe szkoły w Sobiecinie i w Koniaczowie; gminę Lipie, w okręgu rzeszowskim; z zakresu szkolnego w Mrowli i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Lipiu; zorganizowała 1-klasowe szkoły w Kołkówce w okręgu gorlickim; na przysiółku Huta suchodolska ad Suchodół w okręgu bobreckim; w Sieniawie w okręgu nowotarskim; w Czukalówce w okręgu stanisławowskim; w Kostrzu-Ryju w okręgu limanowskim; w Międzyczerwiennem w okręgu nowotarskim; w Malinin w okręgu mieleckim; przekształciła 1-klasową szkołę w Dolinie na przedmieściu Odenica na 4-klasową oraz 1-klasowe szkoły w Bazarze, w okręgu czortkowskim, w Barańczycach, w okręgu samborskim i w Łopusznie, w okręgu bobreckim, na 2-klasowe; postanowiła budowę 1-klasowych szkół w Lgocie, w okręgu wadowickim i w Zbydniowicach, w okręgu podgórskim, 2-klasowej szkoły w Lacku, w okręgu dobromilskim, oraz 1-klasowej szkoły w Dębowej, w okręgu pilzneńskim, wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa przyznała bezprocentowe pożyczki na budowę szkół: gminie Łęki, w okręgu brzeskim, w kwocie 3000 kor.: gminie Biesiady, w okręgu żółkiewskim, w kwocie 2000 kor.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Józefa Steinera i dr.

Augusta Scheindlera, Ćwiczenia łacińskie dla klasy I. opracowane przez dr. Zygmunta Samolewicza. Wydanie piąte. Przygotowali Aleksander Frączkiewicz i Franciszek Próchnicki. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych" w poczet książek, dozwolonych do użytku w gimnazyach. Cena egzemplarza 1 kor. 20 hal.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Słownik łacińsko-polski do użytku szkół średnich. Opracowali wspólnie Julian Dolnicki, Aleksander Frączkiewicz, dr. Konstanty Łuczakowski, dr. Walenty Wróbel i Wł. Zagórski, pod kierownictwem dr. Bronisława Kruczkiewicza. Przedmowę napisał Emanuel Dworski, inspektor gimnazyów. W Krakowie 1907. Nakładem autorów" w poczet książek dozwolonych do użytku w gimnazyach jako środek pomocniczy. Cena egzemplarza oprawnego 8 kor.

OSTATNIA POCZTA.

* W sprawie reformy sejmowej ordynacyi wyborczej odbyło się wczoraj wieczorem w sali Towarzystwa pedagogicznego zgromadzenie, zwołane przez komitet obywatelski.

Przybyli na zgromadzenie między innymi posłowie sejmowi i do Rady państwa dr. Głąbiński, dr. Buzek, dr. Loewenstein, German, dr. Tomaszewski, dr. Małachowski, Żardecki, Ciuchciński, dr. Rutowski, Tarnawski, liczne grono radnych miejskich i w. i. Przewodniczył dyr. Chołodecki, referat wygłosił dr. Grabski. Po dyskusyi uchwaliło zgromadzenie następującą rezolucyę:

„Zebrani obywatele domagają się od Sejmu, aby ze względu na przyszłość autonomii kraju przeprowadził, nie zwlekając, gruntowną reformę swej ordynacyi wyborczej, znosząc dzielące naród na stany kurye i opierając Sejm na niemniej szerokiej, jak ma parlament, podstawie wyborczej powszechnego głosowania, z pełnem wszakże zabezpieczeniem narodowych i kulturalnych interesów polskich".

= W komisyi dla wojny morskiej konferencyi pokojowej obradowano wczoraj nad projektem w sprawie praw i obowiązków państw neutralnych w razie wojny morskiej. Na wstępie oświadczyli przedstawiciele Japonii i Anglii, że projekt ten zawiera maximum koncesyi, na jakie zgodzić się mogą, a wszelkie inne zmiany naraziłyby cały projekt na odrzucenie.

Wobec tego przedstawiciel Rossyi cofnął zapowiedziane poprawki.

= Rossyjskie ministerstwo marynarki postanowiło począwszy od r. 1908 nie oddawać żadnych budowli okrętowych zakładom zagranicznym. Zakłady finlandzkie mają być uważane za zagraniczne. Mniejszego typu okręty mogą być budowane tylko w rossyjskich zakładach prywatnych.

= Francuski minister skarbu Caillaud przyjął wczoraj w Paryżu rossyjskiego ministra skarbu Kokowcewa, który był u niego potem na śniadaniu.

= Na dworcach paryskich dokonano bezskutecznej rewizyi celem skonfiskowania czasopisma *Voix du peuple*, które zamieściło antymilitarny artykuł, przeznaczony dla rekrutów.

Gaulois donosi, że rząd postanowił ścigać sądownie przywódców ruchu antymilitarnego. Wczoraj dokonano już kilku aresztowań.

= Z Teheranu donoszą: Jak słychać, szach podpisał wczoraj konstytucyę.

= Do *Biura Reutera* donoszą z Kalkuty o wielkich demonstracyach i rozruchach ubiegłego wieczora. W rozruchach wzięli udział studenci i tłum, który zajął miejsca na dachach i obrzucał kamieniami i cegłami tramwaye i przechodniów. Wiele wozów tramwayowych uszkodzono. Znaczna liczba osób jest raniona. Rannych jest 40 policyantów. Prasa zarzuca policyi niesłychaną bezwzględność wobec demonstrantów.

= W argentyńskiej prowincyi Corrientes wybuchła rewolucya; kilka osób zabito, wiele zraniono.

Sejm

(34 posiedzenie III. sesyi VIII. peryodu)

Lwów, dnia 5 października.

Otwierając dzisiejsze posiedzenie o godzinie 10·20 przed południem, podał JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, iż sąd krajowy karny w Krakowie nadesłał pismo z żądaniem wydania p. Stapińskiego, z powodu trzymania złośliwego psa, który pokąsał wiele osób.

Na wniosek p. Urbańskiego pismo to przekazała Izba komisyi prawniczej.

Z kolei odczytali sekretarze wniesione petycye. Dla uzasadnienia niektórych z nich zabierali głos pp.: Krempa, Jan Gnoiński, ks. Stojałowski, Męciński, Huryk.

Następnie odczytali sekretarze zgłoszone wnioski i interpelacye.

Wnioski:

P. T. Cieńskiego i tow. z projektem ustawy zmieniającej postanowienia §§ 3 i 12 statutu krajowego i projektem ustawy zmieniającej a względnie uzupełniającej niektóre postanowienia sejmowej ordynacyi wyborczej.

P. Szweda i tow. w sprawie uwolnienia mięsa z bydła dorżniętego z konieczności od opłaty podatku konsumcyjnego.

P. Hanczakowskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z językiem ruskim wykładowym w Turce.

Interpelacye:

P. dr. Oleśnickiego i tow. w sprawie wyborów gminnych w Pawełczu, pow. stanisławowskiego.

P. Mogilnickiego i tow. w sprawie zakazu budowy domu gminnego w gminie Rożyska, pow skałackiego

P. Kuryłowicza i tow. w sprawie naprawy dróg w gminach Zawadka, Wisłoczek, Wisłok, pow. sanockiego; w sprawie nieprzyjmowania ruskich kwitów przez przewodniczących niektórych okręgowych Rad szkolnych; w sprawie składania przyrzeczenia służbowego przez nauczycieli Rusinów w języku ruskim.

P. Bojki i tow. w sprawie rzekomych nadużyć żandarmów w gminie Nawsie brzosteckie.

P. dr. Marsa i tow. w sprawie opracowania emerytalnego statutu dla lekarzy okręgowych.

P. Rudrofa i tow. w sprawie utworzenia szkół średnich w Krośnie i Czortkowie.

Z porządku dziennego odesłał Sejm w pierwszem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z gminy Tymowice-Chowrów dwóch odrębnych gmin administracyjnych — do komisyi administracyjnej, a w sprawie czasowego uwolnienia budynków w Krakowie, które zostaną wybudowane na gruntach pofortyfikacyjnych, nabytych przez gminę od Skarbu państwa, od płacenia dodatków krajowych i gminnych od podatku czynszowego — do komisyi budżetowej.

W załatwieniu sprawozdania komisyi podatkowej, przedłożonego przez p. Winc. Kraińskiego, uchwalił z kolei Sejm wezwać Rząd, aby przy projektowanej reformie ustawy o poborze należytości stemplowych i prawnych uwolnił dokumenty prawne, co do zakupna gruntów i budynków, dalej dokumenty co do najmu takichże gruntów i budynków, wreszcie podania sądowe w kierunku uzyskania wpisów hipotecznych, a niemniej i same wpisy hipoteczne na rzecz szkół ludowych od opłaty całej należytości stemplowej względnie prawnej, a to nawet w tym wypadku, gdyby drugiej ze stron działających podobne uwolnienie nie przysługiwało; oraz, ażeby przyspieszył przedłożenie ustawy reformującej pobór należytości stemplowych i bezpośrednich, do ustawodawczego załatwienia.

P. K. Lubomirski przedłożył sprawozdanie komisyi wodnej o wniosku posła Goetza i tow. w sprawie zabudowania potoków górskich i zalesienia stoków gór u źródłowisk Dunajca, obwałowania Dunajca i przyspieszenia jego regulacyi. Referent imieniem komisyi żądał polecenia Wydziału krajowemu, aby przyspieszył akcyę ochronnego zalesienia stoków górskich na podstawie ustawy z 15 czerwca 1904 Dz. u. k. N. 94; aby zbadał potrzebę i korzyści obustronnego obwałowania Dunajca w górę od istniejących już wałów i zdał sprawę Sejmowi względnie przedłożył projekt tego obwałowania; aby porozumiał się ze stronami interesowanemi, celem przeprowadzenia regulacyi bocznych dopływów Dunajca, w jego średnim biegu drogą osobnych ustaw krajowych, lub mniejszych melioracyi.

Nadto domaga się komisya wezwania Rządu, aby na przestrzeni Dunajca w powiatach brzeskim i tarnowskim przyspieszono regulacyę w tych miejscach, w których ostatnie powodzie spowodowały stan groźny dla nadbrzeżnych gruntów.

Wnioski te bez dyskusyi uchwalono.

W załatwieniu sprawozdania komisyi wodnej o wniosku p. K. Lubomirskiego i tow. w sprawie regulacyi rzeki Raby uchwalił Sejm bez dyskusyi wezwać Rząd, aby 1. dla regulacyi rzeki Raby oprócz kierownictwa regulacyjnego w Bochni ustanowił drugie w Myślenicach, 2. aby rozpoczął bezzwłocznie drugą systematyczną regulacyę na rzece Rabie na przestrzeni Mszana dolna-Dobczyce, 3. aby na ten cel użyto funduszów z innych regulacyj zbywających, które i tak wobec postępu robót przed rokiem 1912 nie zostaną zużyte.

Wniosek nagły posła Oleśnickiego i tow., domagający się wynagrodzenia przez Skarb Państwa szkody, jaką wyrządził gminie i mieszkańcom wsi Hurnie, powiatu stryjskiego, przez wylew rzeki Stryja w miejscu, gdzie są rozpoczęte roboty regulacyjne — odstąpił Sejm Rządowi do załatwienia.

W dalszym ciągu posiedzenia wskutek sprawozdań, przedłożonych przez komisyę administracyjną, uchwaliła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy: o utworzeniu z przysiółka Kalinówka, należącego do związku gminy Oryszkowce, pow. bobreckiego, samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Kalinówka; o utworzeniu z posiadłości wchodzącej w skład obszaru dworskiego w Zubowmostach, pow. żółkiewskiego, nowej gminy administracyjnej pod nazwą Konstantówka; o utworzeniu z posiadłości powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych Wola baraniecka, pow. samborskiego, nowej gminy administracyjnej pod nazwą Wolica polska; o wyłączeniu przysiółka Babin zarzeczny ze związku gminy Babin, powiatu kałuskiego i utworzeniu z niego samoistnej gminy administracyjnej; o utworzeniu z przysiółka Barcice niemieckie, należącego do związku gminy Barcice, pow. nowosądeckiego, samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Barcice dolne; oraz o utworzeniu z przysiółka Jamne, należącego do związku gminy Nahorce małe, pow. kamioneckiego, samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Jamne.

Po odesłaniu sprawozdania komisyi szkolnej o petycyi gminy m. Ropczyce o zniżenie prestacyi na płace nauczycieli napowrót do komisyi szkolnej, uchwaliła Izba wszystkie wnioski nagłe w sprawie klęsk elementarnych, wniesione na obecnej sesyi, przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia względnie do udzielenia zasiłków ze sumy 500.000 kor., przeznaczonej do dyspozycyi Wydziału krajowego z powodu klęsk elementarnych.

Z kolei p. dr. Skałkowski przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego na I. półrocze 1908. Sprawozdanie to wraz z wnioskami podajemy w obszernem streszczeniu na innem miejscu.

W dyskusyi generalnej nad tem sprawozdaniem zapisali się do głosu pp.: ks. Jaworski, Skołyszewski, ks. Bohaczewski, Stapiński, dr. Korol, ks. Stojałowski i Szmigielski przeciw wnioskom komisyi, a pp.: dr. Głąbiński, Milewski, dr. Starzyński i hr. Piniński za wnioskami komisyi.

Pierwszy zabrał głos p. ks. Jaworski i w długiej mowie roztrząsał rzekome nadużycia przy ostatnich wyborach do Rady państwa, poczem wykazywał rozmaite krzywdy, jakich, zdaniem jego, doznają Rusini w Galicyi na wszystkich polach życia publicznego.

P. dr. Milewski podniósł przedewszystkiem z naciskiem, że zarzuty posłów ruskich, jakoby Sejm miał miliony dla przedsiębiorców naftowych, a nie chciał dać więcej jak pół miliona koron na zapomogi z powodu nieurodzaju, mają jedynie charakter agitacyjny.

Omawiając z kolei sprawę sanacyi finansów krajowych, oświadczył p. dr. Milewski, iż nie podziela wcale różowych nadziei Wydziału krajowego co do rychłego załatwienia tej sprawy. Spodziewa się jednak, że tak Koło polskie, jak i jego Prezes dołożą wszelkich starań, by przezwyciężone zostały bardzo poważne w tym względzie trudności.

Następnie wykazywał mowca, na czem powinna polegać reforma finansów krajowych. Przedewszystkiem, zdaniem p. Milewskiego, należałoby z kraju przerzucić na Rząd wydatek na żandarmeryę, a powtóre stworzyć nowe źródła dochodów krajowych. Tu należy szczególnie zwrócić uwagę na podatki konsumcyjne, na należytości skarbowe i na parcelacyę, która nie powinna dokonywać się, nie przynosząc krajowi żadnych dochodów.

Projekt, ażeby kraje dostawały od Państwa zasiłki ze specyalnem przeznaczeniem ich na pewne cele, uważa p. Milewski za niewłaściwy i ryzykowny ze względu na autonomię finansową kraju. Jeżeli nie można na razie przeprowadzić wielkiej autonomii finansowej kraju, to, zdaniem mowcy, byłoby jedynie możliwem uczestniczenie krajów w pewnej części dochodów Państwa wedle klucza, opartego na wielkości obszaru i liczbie ludności każdego z krajów, System zaś, ażeby kraje uczestniczyły w tych dochodach wedle wielkości sumy opłacanych przez siebie podatków jest, według mowcy, nieracyonalny, gdyż byłby niejako rodzajem premii dla krajów bogatych, a rodzajem kary dla krajów biednych i uniemożliwiłby raz na zawsze zdrowy rozwój krajów ubogich.

Mowę p. dr. Milewskiego nagrodziła Izba hucznymi oklaskami.

P. Skołyszewski udowadniał, że najpilniejszą obecnie sprawą kraju naszego jest rozwiązanie kwestyi agrarnej, poczem starał się wykazać, że większość konserwatywna, która dotychczas rządziła krajem, swoich obowiązków nie spełniła. Jeżeli lud zrobił znaczne postępy, to, zdaniem p. Skołyszewskiego, zrobił tylko dzięki swej żywotnej sile i wbrew zamiarom rządzącej większości. Tak samo wychowanie narodowe, którem konserwatyści kierowali, zostało, zdaniem mowcy, spaczone, gdyż — wedle mowcy — wprowadzono do niego system policyjny. Omawiając w końcu walkę narodowościową w Galicyi, podniósł mowca, że walka ta wychodzi tylko na niekorzyść obu narodów, Polaków i Rusinów.

Na tem o godzinie 2·— po południu odroczył JE. P. Marszałek krajowy dalsze obrady do godziny 7 wieczorem, zawiadamiając Izbę, że do głosu zapisali się jeszcze pp.: Czaykowski Wiktor, dr. Leo, dr. Bobrzyński, Saare i Federowicz.

* * *

Z komisyj.

Komisya szkolna uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu, na podstawie referatu p. Władysława Leopolda Jaworskiego, zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego, przedłożyć Sejmowi wniosek na założenie we Lwowie izraelickiego Instytutu teologicznego, jako Zakładu krajowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 października. *(Tel. pryw.)* Dziś rano odbyło się poświęcenie i otwarcie sklepu Spółki spożywczej stowarzyszeń katolickich. Nabożeństwo w kościele Maryackim odprawił ks. Kamieński. Podczas poświęcenia sklepu, mieszczącego się na Małym Rynku, przemawiał ks. Kamieński, jako jeden z dyrektorów Spółki, potem p. Zgórniak imieniem robotników, zachęcając do przystępowania do Spółki, wreszcie p. Henryka Starzewska. Przy otwarciu ruch był bardzo ożywiony.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 5 października. Prognoza na 4 października. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, pochmurno, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona, stan ogólny utrzymuje się bez zmiany nadal.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona.

Wiedeń, 5 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starostom: Józefowi Rudzkiemu w Chrzanowie i Antoniemu Szydłowskiemu w Skałacie, tytuł i charakter radców Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Najj. Pan zamianował profesora gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Władysława Bojarskiego, dyrektorem gimnazyum polskiego w Przemyślu, a profesora tegoż gimnazyum, Stanisława Golińskiego, dyrektorem gimnazyum w Przemyślu na Zasaniu, obu z dniem 1 września b. r.

Wiedeń, 5 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister spraw wewnętrznych zamianował kancelistę, Leona Łepkowskiego, oficyałem w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Wiedeń, 5 października. P. Minister oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów, mianującą dr. Romana Nitscha prywatnym docentem bakteryologii na wydziale lekarskim w Krakowie.

Budapeszt, 5 października. *(Węg. B. Kor.)*. Ze strony krajowego związku robotników kolejowych oficyalnie donoszą, że wczoraj w południe robotnicy składów na budapeszteńskich stacyach kolejowych rozpoczęli bierny opór. Naczelnicy stacyj zaprzeczają jednak, jakoby wybuchł bierny opór.

Budapeszt, 5 października. *(Węg. B.)* Policya otrzymała onegdaj poufne zawiadomienie, że następnego dnia ma wybuchnąć strejk urzędników kolejowych. Dyrektor policyi Bodoc całą noc przyjmował sprawozdania organów policyjnych o ruchu robotników kolejowych. Dopiero nad ranem okazało się, że o wybuchu strejku nie może być mowy. Ze strony zarządu kolejowego zaprzeczają też, jakoby istniał strejk lub bierny opór na kolejach węgierskich.

Petersburg, 5 października. Przy wyborach elektorów drugiego stopnia wybrano 66 umiarkowanych, 42 z prawicy i ze skrajnej prawicy, 33 z lewicy, 6 bezpartyjnych.

Paryż, 5 października. W interviewie z redaktorem *Petit Parisien* oświadczył rossyjski minister skarbu Kokowcew, że jego pobyt we Francyi ma wyłącznie charakter podróży dla rozrywki, a odwiedziny u prezydenta ministrów Clémenceau i ministra skarbu Caillaud były jedynie odwiedzinami z grzeczności bez żadnego politycznego znaczenia.

Paryż, 5 października. Wydalono ztąd dziś przed południem Iglesiasa, przywódcę jednego ze stronnictw hiszpańskich, który przybył do Paryża celem wygłoszenia odczytów przeciw hiszpańsko-francuskiej wyprawie do Marokka.

Londyn, 5 października. W kopalni węgla koło Boltony urwała się winda, 9 robotników, zjeżdżających w koszu do kopalni, zabiło się.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 października 1907.

Hotel George'a.

PP. J. Fałat z Krakowa, J. Rozwadowski z Hładek, R. Szawłowski z Barysza, Z. Pietruski z Przeworska, A. Sochor z Borysławia.

Hotel Sans-souci.

P. M. hr. Ozarowski z Łopatyna.

Hotel Centralny.

P. K. Lebowski z Gorlic.

Hotel Saski.

P. W. Kozow z Kijowa.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 października

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	566	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	108	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	90	95	60
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	95	—	95	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	50	95	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	90	94	60
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	10	95	80
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	93	—	93	70
„ „ „ 4 konwen. .	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	25
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 października 1907.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·25	96·45
styczeń-lipiec	96·25	96·45
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·20	98·40
kwiecień-październik	98·35	98·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	149·50	151·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	200·—	203·—
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	250·—	254·—
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	250·—	254·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·50	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·20	115·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·40	96·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·75	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	113·65	114·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	461·—	466·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·80	120·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·80	96·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·80	96·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·60	97·60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	96·75	97·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95.65	96.65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	113·25	114·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·25	93·45
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . .	143·90	147·90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191·—	195·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	191·—	195·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·75	92·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·90	93·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	104·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·75	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	94·90	95·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·90	95·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	99·50	105·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·—	186·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·85	96·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	273·25	279·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270·—	276·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·—	110·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	99·—	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	95·—	96·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·45	95·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99·80	100·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·45
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·60	94·60
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	97·90	98·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·35	99·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·50	113·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	—·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·55	95·55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	20·15	22·15
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	440·—	450·—
Clary 40 zł. m. k.	153·25	159·25
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	89·50	93·50
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	90·50	96·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	61·—	66·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	192·—	200·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	45·50	47·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	26·50	28·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	66·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	215·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	84·50	88·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	297·50	298·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3320·—	3328·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	643·75	644·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	755·—	756·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	568·—	570·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	572·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	425·50	426·50
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1640·—	1660·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	536·50	537·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	239·25	239·75
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	240·—	242·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	460·—	465·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5110·—	5140·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	556·—	557·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	—·—	365·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1016·—	1022·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	734·—	740·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	547·—	557·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	613·—	614·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2641·—	2651·—
Schodnicy 500 kor.	497·—	502·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	424·50	425·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	261·—	265·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·10	240·35
Paryż za 100 franków	95·57½	95·70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·32½	117·52½
Włoskie banki	95·80	95·95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·55	95·67½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·18
20-markówka	23·47	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·35	117·55
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95·75	95·95
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 28.741/07 (8068 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Stary Sambor w którego skład wchodzą miejscowości Baczyna, Bilicz, Busowiska, Galówka, Grąziowa, Hołowecko, Kobło, Leruna wielka i mała, Libuchora, Ławrów, Mszaniec, Nanczułka mała i wielka, Niedzielna, Potok wielki, Płoskie, Rosochy, Spas, Strzyłki, Strzelbice, Suszyca rykowa, Terło szlacheckie i rustykalne, Topolnica, Tycha, Turze, Tysowica, Myców, Wołoszynowa, Bystre, Zwór, Wola Koblańska, Terszów, Łużek górny należące do III. klasy w powiecie starosamborskim na przeciąg czasu trzech lat, t. j. od dnia 1 stycznia 1908 do końca grudnia 1910 pod następującymi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się dnia 24 października 1907 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

2. Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa stanowi roczna kwota 12.800 koron, słowami: dwanaście tysięcy ośmset koron.

3. Do dzierżawy przypuszcza się każdego austryackiego obywatela państwa, co do którego nie zachodzą żadne prawne przeszkody. Administracya skarbowa może także nieaustryackiego obywatela państwa, co do którego nie zachodzi żadna przeszkoda, dopuścić do dzierżawy, jeżeli go uzna co do pełnienia obowiązków dzierżawnych za zupełnie godnego zaufania.

W każdym razie wyklucza się — tak od objęcia, jakoteż od dalszego prowadzenia takiej dzierżawy — ugodołomnych dzierżawców podatku konsumcyjnego, tudzież wszystkich, którzy byli karani za zbrodnię.

Osoby, które skazane zostały za przestępstwo popełnione z chęci zysku lub za takież przekroczenie albo, które na mocy postanowień ustawy karnej na przestępstwa dochodowe znajdowały się w śledztwie o przemytnictwo lub ciężkie przekroczenie skarbowe i uwolnione zostały, albo co do których uchylono postępowanie karne z braku prawnych dowodów, są wykluczone od ubiegania się o dzierżawę przez lat sześć, począwszy od chwili popełnienia przestępstwa, a gdyby ta nie była wiadomą od chwili odkrycia go.

Osobistą zdolność do zawierania kontraktu dzierżawy w ogólności, ma osoba mająca chęć dzierżawienia wykazać się przed rozpoczęciem dzierżawy na żądanie władzy skarbowej wierzytelnymi dokumentami.

4. Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo-państwowych obligacyach, albo też w innych efektach wartościowych, które na mocy specyalnych ustaw lub przepisów mogą być przez administracyę skarbową jako kaucye przyjmowane.

Wadyum to można także złożyć przez ustanowienie hipoteki dającej bezpieczeństwo pupilarne; należy w tym celu przedłożyć zaopatrzony potwierdzeniem intabulacyi dokument ustanowienia hipoteki, najnowszy wyciąg z ksiąg gruntowych i wierzytelny odpis protokołu sądowego oszacowania hipotecznej realności przedsięwziętego nie dawniej niż na trzy lata przed dniem licytacyi.

Wartość obligacyj lub efektów wartościowych, obliczy się podług znanego w czasie ich złożenia ostatniego kursu giełdowego, jednak nigdy wyżej wartości imiennej.

Papiery podlegające losowaniu, muszą być opatrzone wiarygodnem potwierdzeniem, że nie zostały jeszcze wylosowane. Komisya licytacyjna orzeka, czy wadyum może być przyjęte, a od tego orzeczenia niema odwołania.

Po ukończonej licytacyi zatrzymuje się tylko wadyum złożone przez najwięcej ofiarującego jako tymczasową kaucyę, reszcie zaś licytantów zwraca się złożone przez nich kwoty w gotówce lub efekta wartościowe, względnie dokumenta dotyczące kaucyi hipotecznej, i administracya skarbowa udzieli w danym razie pozwolenia do wykreślenia prawa zastawu z ksiąg publicznych. Wpis i wykreślenia z ksiąg publicznych mają licytanci uskutecznić własnym kosztem.

5. Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Takie nadaże (które podpadają obecnie stemplowi na 100 h. od arkusza) muszą jednak być zaopatrzone w wadyum, muszą wyrażać ofiarowaną kwotę czynszu dzierżawnego tak cyframi jakoteż słowami i nie mogą zawierać żadnego zastrzeżenia, któreby z postanowieniami niniejszego ogłoszenia i z innymi warunkami dzierżawnymi nie było zgodne.

Pisemne oferty mają być ułożone podług następującego formularza:

„Ja podpisany ofiaruję za pobór podatku konsumcyjnego od mięsa za czas od 1 stycznia 1908 do . . . . 19 . . roczny czynsz dzierżawny w kwocie . . . . . K. . . . . h., mówię: . . . .
i oświadczam, że warunki licytacyjne i dzier-

żawne, którym się bezwarunkowo poddaję, dokładnie mi są znane i że za niniejszą nadaż ręczę przyległającem dziesięcio-procentowem wadyum w kwocie . . . . . . K. . . h.

Dan w . . . . dnia . . października 1907.

Podpis, stan i mieszkanie oferenta.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do 9 godziny rano 24 października 1907, a skoro ustna licytacya się ukończy zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi 24 października o godzinie 12 w południe.

Gdy się już rozpocznie otwieranie pisemnych ofert — przyczem oferenci mogą być obecnymi — nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone.

Jeżeli ustna i pisemna nadaż opiewa na równą kwotę, natenczas daje się pierwszeństwo ustnej nadaży; przy równych pisemnych nadażach rozstrzyga losowanie, które przedsięweźmie się zaraz na miejscu po wyborze komisyi licytacyjnej.

6. Kto licytuje nie dla siebie, lecz w imieniu drugiego, musi się wykazać przed komisyą licytacyjną sądownie lub notaryalnie legalizowanem szczegółowem pełnomocnictwem i pełnomocnictwo komisyi wręczyć.

7. Jeżeli więcej osób licytuje w spółce, wówczas ręczą one za wypełnienie przyjętych zobowiązań kontraktowych do niepodzielnej ręki, to jest wszyscy za jednego, a jeden za wszystkich.

Jeżeli pisemną ofertę wnosi wspólnie więcej osób, to musi ona zawierać wyraźnie oświadczenie, że oferenci przyjmują na siebie solidarną rękojmię za dokładne wypełnienie warunków dzierżawnych.

Zarazem mają wymienić tę osobę, która do zastępstwa spółki w obec władzy skarbowej w każdym kierunku będzie uprawnioną, tudzież podać zastępcę tej osoby.

8. Licytacya odbywa się z zastrzeżeniem potwierdzenia. Akt licytacyi obowiązującym jest dla najwięcej ofiarującego z chwilą jego nadaży, dla c. k. administracyi skarbowej zaś dopiero od doręczenia potwierdzenia.

9. Nabywcę wprowadzi w dzierżawę c. k. władza skarbowa z rozpoczęciem peryodu dzierżawnego.

Tenże ma na zabezpieczenie swego czynszu dzierżawnego złożyć najpóźniej w ośm dni po doręczeniu potwierdzenia licytacyi dzierżawy kaucyę równą czwartej części umówionego na jeden rok czynszu dzierżawnego w jeden ze wskazanych w ustępie czwartym sposobów, przyczem złożona przy licytacyi jako wadyum kwota wliczoną, względnie (jeżeli kaucya dzierżawna przez ustanowienie hipoteki złożoną została) zwróconą zostanie.

10. Czynsz dzierżawny ma dzierżawca uiszczać we wskazanej mu kasie w równych miesięcznych ratach z dołu w dniu ostatnim każdego miesiąca, a jeżeli ten dzień przypada na niedzielę lub święto w poprzedzającym dniu powszednim.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one osobom mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

L. cz. E. VIII. 1642/7 (7) (8091 3—3)

Na żądanie dra Bronisława Warzyckiego, lekarza w Krakowie, zastąpionego przez adwokata dr. Bobilewicza w Krakowie odbędzie się dnia 13 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. I. (parter) licytacya realności whl. 537 l. k. 24 Dz. III. ks. gr. gm. Kraków, ś. p. Jana Barańskiego względnie deklarowanych spadkobierców tegoż, a to: Ludwika, Maryi, Kazimierza, Michała i Janiny Barańskich własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 17.850 kor., przynależności zaś na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 9100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 19 września 1907.

L. 14.808/07. (8112 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje pierwszą publiczną licytacyę na dzień 16 października 1907 od godziny 9 rano do 12 w południe w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Krościenko na lat trzy, t. j. 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1908 z prawem milczącego przedłużenia kontraktu na dalszy rok względnie dwa lata.

Warunki licytacyjne i wykazy miejscowości należących do okręgu dzierżawnego mogą być przeglądane przed licytacyą w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w Nadzorze straży skarbowej w Nowym Targu.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 3300 koron, słownie trzy tysiące trzysta koron.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy wnosić należy najpóźniej do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę, t. j. do 15 października 1907 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu lub tegoż zastępcy.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do oferty, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

W razie złożenia wadyum w papierach wartościowych należy przedłożyć spisy tych papierów w 3 egzemplarzach na przepisanym druku, który w każdym urzędzie podatkowym nabyć można.

Kwity kasowe na kaucye z niezgasłej dzierżawy, książeczki kasy oszczędności i losy nie będą przyjmowane jako wadyum licytacyjne.

W myśl § 2. ust. z 23 grudnia 1903 Dz. u. kr. 146 obowiązany jest dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy 30% rządowego podatku spożywczego, jak długo dodatek krajowy istnieć będzie, a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać 30% ugodzonego czynszu dzierżawnego na rzecz kraju.

Nowy Sącz, 30 września 1907.

L. 24900/70. (8113 2—3)

Ogłoszenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w kancelaryi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu odbędzie się w dniu 5 listopada 1907 między 9 a 12 godziną przed południem rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym „Tarnopol" bezwarunkowo na przeciąg jednego roku 1908 lub warunkowo na lata 1908, 1909 i 1910 z zastrzeżeniem wypowiedzenia ugody na lata 1909 i 1910.

Wysokość jednorocznego ryczałtu ugodowego wyznacza się w kwocie 5217 koron słownie: Pięć tysięcy dwieście siedmnaście koron i ustanawia się kaucyę w wysokości 1/4 części powyższego ugodowego ryczałtu.

Do rozprawy ugodowej musi przystąpić większość przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiarów przedsiębiorstwa podlegających opłacie podatku konsumcyjnego od wina w obrębie okręgu ugodowego.

Poza spółką ugodową można wnieść celem wydzierżawienia powyższego przedmiotu na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu najpóźniej do dnia 21 października 1907 pisemne oferty zaopatrzone w wadyum 10% zaofiarowanego przez się czynszu rocznego.

Oferty takie jednak tylko wówczas mogłyby być uwzględnione, jeżeli zaofiarowany czynsz roczny wyższym będzie co najmniej o 10% od podanego powyżej ugodowego ryczałtu i jeżeli oferent zobowiąże się w swej ofercie i do tego, że nadażą swą ręczy także na wypadek rozpisania licytacyi.

Bliższe warunki ugodowe, względnie dzierżawne mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 1 października 1907.

L. cz. Nr. 2681/V. K. (8116 2—3)

Awizo.

W sobotę, dnia 14 października 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze c. i k. oddziału budowniczego wojskowego 10 korpusu w Przemyślu (ulica Górna Nr. 4) pisemna rozprawa ofertowa celem oddania robót budowlanych, a to: podjęcia i ankrowania przez mróz uszkodzonych murów w barakach Nr. 9, 10 i 12, jakoteż w oficerskim pawilonie Nr. 18 w wojskowej barakowej kasarni Nr. III. w Jarosławiu.

Bliższe warunki są z wyż wymienionym biurze dotyczącym w zeszycie do oglądania.

Przemyśl, dnia 3 października 1907.

Zawiadowcza komisya c. i k. budowniczego oddziału wojskowego 10 korpusu.

L. cz. E. 1153/5 (13) (8108)

Na żądanie p. Tomasza Pasierbiewicza w New-Yorku, zastąpionego przez pełnomocnika adwokata dr. Angermana w Przemyślu odbędzie się dnia 22 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności whl. 234 ks. gr. gm. Radymno, zobowiązanych Antoniego Wojtasiewicza i Tekli Wojtasiewicz po połowie własnej, wraz z przynależytościami, składającemi się z parkanu, płotu, drabiny, jabłoni i wychodku.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5150 kor. 30 hal., przynależności zaś na 74 kor.

Najniższa cena wynosi 3482 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 12 września 1907.

(8031 3—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 7 października 1907 od 10 do 12 godz.: maszyny drukarskie, resztki sukna i dodatki krawieckie, oraz instrumenta muzyczne.

Wtorek 8 października 1907 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, kosztowności i 5 obrazów olejnych pędzla Trusza.

Środa 9 października 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i kasa.

Czwartek 10 października 1907 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian.

Piątek 11 października 1907 od 10 do 12 godz.: meble i aparat duży fotograficzny.

Sobota 12 października 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 30 września 1907.

L. cz. E. 2454/7 (4) (8110)

Dnia 6 listopada 1907 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya połowy realności lwh. 369 gminy Rudniki Iwana Sołonynki Fedora własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i budynków gospodarczych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 683 kor. 30 hal., przynależności zaś na 182 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 577 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Zabłotów, dnia 14 września 1907.

L. cz. E. 54/7 (7) (8092)

Dnia 5 listopada 1907 o godz. 10 przed poł. odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya a) połowy realności wyk. hip. 178, b) połowa realności wyk. hip. 287 ks. gr. gm. Sichów objętych na imię Maurycego Laufera zapisanych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) na 1800 koron, b) na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi co do każdej z tych cząstek nieruchomości kwotę 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 2 września 1907.

L. cz. E. 966/6 (20) (8127 1—3)

Na żądanie Hilela Jada w Busku odbędzie się dnia 5 listopada 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 relicytacya 102/240 części whl. 199 gminy Busk, to jest 102/240 części domu i szopy z placem pod tymi wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okienic, drobiu, kluczów, rynew i szopy.

Nieruchomości tej części wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1748 kor. 28 hal., przynależności zaś na 47 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 898 koron 11 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 28 września 1907.

L. cz. E. 1939/7 (4) (8100)

Dnia 25 października 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29. odbędzie się licytacya realności whl. 313 ks. gr. gminy kat. Cieszacin mały objętej z pg. 509/10 i 509/13 się składającej obszaru 5 ha. 45 a. 7 m², na których stoi chata ze stodołą wraz z przynależnościami, składającemi się z pługa i t. d.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6700 kor., przynależności zaś na 110 kor.

Najniższa cena wynosi 4540 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 10 września 1907.

Do L. 16.561/07. (8152 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1908, 1909 i 1910 lub też bezwarunkowo rok 1908 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1909 i 1910.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu kor.	hal.	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 9 do 12 dnia
1	Biała	mięso	III.	20.800	—	24 października 1907
2	Milówka	"	"	3.800	—	
3	Oświęcim	"	"	17.682	—	
4	Sucha	"	"	5.440	18	
5	Zator	wino	taryfa C. do ustawy z dnia 18 maja 1875 Nr. 84 Dz. u. p.	1.800	—	

UWAGA. W myśl ustawy krajowej z 23 grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12-tej w południe dnia 23 października 1907.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych, przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi i w drodze telegraficznej nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. sk.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 3 października 1907.

do L. 25.343/7 (8114 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa tudzież od wyszynku wina w obok poszczególnionyah okręgach poborowych na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia do końca grudnia 1908 bezwarunkowo lub na przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1908 do końca grudnia 1910 bezwarukowo lub warunkowo t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem stąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu za pomocą ustnych i pisemnych nadaży dnia 21 i 22 października 1907 w czasie między 9 a 12 w południe.

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub zapomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 K. należy wnosić osobno na każdy poszczególny przedmiot dzierżawy najpóźniej do 9 godz. przed południem w dniu licytacyi, t. j. od chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Dzierżawca prawa poboru podatku kons. od wina obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym. Zmiana tego dodatku ma taki sam skutek jak zmiana taryfy podatku.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu tudzież w kancelaryi c. k. Nadzorów straży skarb. w Tarnopolu, Budzanowie, Grzymałowie, Ihrowicy, Mikulińcach, Nowemsiole, Podwołoczyskach, Toustem, Trembowli i w Zbarażu.

L. porz.	Okręg poborowy	Przedmiot	Oznaczenie klasy taryfowej	Cena wywołania na każdy rok K.	h.	Termin licytacyi
1	Grzymałów	mięso	Klasa III., względnie taryfa C.	5940	—	Ustna licytacya odbędzie się w budynku Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu co do przedmiotów wymienionych pod l. l. **od 1 do 5 w dniu 21 października 1907** od 9 rano do 12 w południe; co do przedmiotów wymienionych pod l. l. **6 do 11 w dniu 22 października 1907** od 9 rano do 12 w południe.
2		wino		600	—	
3	Mikulińce	mięso		8062	52	
4		wino		1054	—	
5	Skałat	mięso		12000	—	
6	Touste	mięso		1454	84	
7		wino		100	—	
8	Trembowla	mięso		9634	—	
9		wino		1150	—	
10	Zbaraż	mięso		8970	—	
11		wino		1050	—	

Tarnopol, dnia 24. września 1907.

L. 22.293/07. (8111)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje I. publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od: I. mięsa, II. wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na trzy lata t. j. na rok 1908, 1909, 1910 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1908 z milczącem przedłużeniem kontraktu na rok 1909 względnie 1910.

Licytacya ta odbędzie się **dnia 21 października 1907 o godzinie 9 przed południem** w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadyum 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty stemplem na 1 K. i w powyższe wadyum opatrzone, opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kowercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do **godz. 1 po południu dnia 20 października 1907** na ręce Dyrektora okręgu skarbowego lub jego zastępcy w Czortkowie.

Oferty konkretelne są wykluczone.

Kwity kasowe opiewające na kaucye niewygasłych dzierżaw, książeczki kasy oszczędności i losy nie będą jako wadya przyjmowane, tak samo nie będą uwzględniane oferty zapóźno wniesione.

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w papierach wartościowych mają przedłożyć spis tychże papierów w 3 okazach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 dz. rozp. skarb.).

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczonym od zawierania kontraktu.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

Wykaz

przedmiotów które będą wydzierżawione:

Licz. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K.	h.	Wadyum K.	h.	Uwaga
1	Czortków	Prawo poboru podatku spożywczego od mięsa	III. klasa	25	11950	—	1195	—	Każdy dzierżawca jest obowiązany pobierać dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku został umówiony. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatkowej.
2	Kopyczyńce			12	4455	—	445	50	
3	Korolówka			26	3365	—	336	50	
4	Probużna			12	5015	50	501	55	
5	Mielnica			26	3605	64	360	56	
6	Skała			9	3400	—	340	—	
1	Chorostków	Prawo poboru podatku spożywczego od wina	Taryfa z ustawy z 18 maja 1875 dz. p. p. Nr. 84.	12	893	77	89	38	
2	Czortków			25	1228	34	122	83	
3	Jezierzany			19	311	—	31	10	
4	Kopyczyńce			12	236	10	23	61	
5	Korolówka			26	136	—	13	60	
6	Skała			9	311	—	31	10	
7	Suchostaw			4	120	57	12	05	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, 26 września 1907.

L. cz. E. 1839/7 (3) (8099)

Dnia 25 października 1907 o godz. 12 w południe odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 58 ks. gr. gminy kat. Jarosław objętej, składającej się z dwóch domów parterowych, jednego murowanego, a drugiego drewnianego i jednej komórki z pruskiego muru na pb. 288 i pg. 8517/5 stojących i z pg. 246 się składającej wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanów itd.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 28.000 kor., przynależności zaś na 80 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 14.040 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 13 września 1907.

L. cz. E. VII. 973/7 (5) (8131)

Dnia 8 listopada 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya realności objętej wyk. hip. 912 ks. gr. gm. Delatyn składającej się z placu budowlanego i domu drewnianego parterowego Estery i Salamona Tiegerów własnej, obszaru 93 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1488 kor.

Najniższa cena wynosi 744 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 14 września 1907.

L. cz. E. 1211/7 (4) (8126)

Dnia 4 listopada 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności a) whl. 33, b) 393 i c) 506 w Żużelu i d) 24, e) 28 w Cebłowie na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych (przeszło 7 morgów gruntu i budynki gospodarskie).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na kor. ad a) 3771, b) 850, c) 540, d) 540, e) 760.

Najniższa cena wynosi kor.: ad a) 2389, b) 233, c) 360, d) 360, e) 507, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w tus. biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 24 września 1907.

L. cz. E. 533/7 (5) (8136)

Na żądanie Fedia Sauszaka w Lityni odbędzie się dnia 30 października 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 1 licytacya realności whl. 762 ks. gr. gminy Litynia, składającej się z pgr. 4487 i 4494, stanowiących rolę o przedniej glebie obszaru 16 ar. 72 m².

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Medenice, dnia 8 września 1907.

L. cz. E. III. 1898/7 (5) (8128)

Na żądanie Pinkasa Mühlbauera odbędzie się dnia 14 listopada 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności whl. 964 gm. Sadzonka, stanowiącej ogród warzywny we wsi Sadzawka, własność Ilka Gontaruka s. Jakóba obszaru 69 arów wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty nowej, chaty starej, stajenki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniono na 1279 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 852 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 21 września 1907.

L. cz. Nr. 3071. (8153 1—3)

Licytacya starych materyałów.

W c. k. fabryce tytoniu w Winnikach sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi szkarty płócienne, jutowe zgrzebne i drelichowe, odpadki sznurów i papieru, jakoteż inne stare materyały.

Termin dla wnoszenia pisemnych ofert upływa dnia 21 października 1907 o godzinie 11 przed południem.

Obszerne ogłoszenie z warunkami ofertowemi i licytacyjnemi można otrzymać na żądanie z ekspedytu c. k. fabryki tytoniu w Winnikach.

C. k. fabryka tytoniu.

Winniki, dnia 1 października 1907.

L. cz. E. VII. 921/7 (5) (8129)

Dnia 15 listopada 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya należących do Nykoły Struka syna Fedora całej realności lwh. 281 gminy Osław biały i połowy realności lwh. 1289 tejże gminy składających się z parceli budowlanej, ogrodu, łąk i roli wraz z przynależnościami o łącznej przestrzeni 1 har 72 ar. 29 m.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 1811 kor. b) 200 kor.

Najniższa cena wynosi a) 1208 kor., b) 134 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 17 września 1907.

L. cz. E. 455/7 (4) (8137)

Na żądanie Majera Schechtla odbędzie się dnia 30 października 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya realności whl. 799 gm. Pławo, składającej się z parc. grunt. o powierzchni 1 ha. 74 ar. 98 metr.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3480 kor.

Najniższa cena wynosi 2320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 30 września 1907.

L. cz. E. 1963/7 (4) (8098)

Na żądanie gminy miasta Jarosławia odbędzie się dnia 31 października 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29

I. licytacya 1/2 z 3/4 z 13/48 części, tudzież 1/2 z 83/96 części realności whl. 1040 ks. gr. gminy kat. Jarosław objętej, składającej się z pb. 925 obszaru 4 a. 3 m², na której stoją 2 domy murowany i drewniany, tudzież stajnia w jednym kompleksie i z pg. 3450 obszaru 27 a. 26 m² i z pg. 3461 obszaru 1 a. 91 m²,

II. jakoteż licytacya 3/4 części realności whl. 1041 ks. gr. gminy kat. Jarosław objętej, składającej się z pg. ll. 5816/1, 5817/1, 5818, 5912, 5913, 5928 i 5929 obszaru łącznego 4 h. 34 a. 5 m².

Części nieruchomości ad I.) wystawione na licytacyę, są ocenione na 2391 kor. 49 h., ad II. na 9766 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 1594 kor. 32 hal., zaś ad II. 6510 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 13 września 1907.

L. cz. E. 983/7 (4) (7712 1—3)

Na żądanie Leiby Rotha odbędzie się dnia 15 października 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Mielnicy licytacya realności whl. 33 ks. gr. gm. kat. Dźwinogród, składającej się z pb. lk. 85 i parceli gruntowej lk. 87/2 wraz z przynależnościami składającemi się z 31 drzew owocowych i oparkanienia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 405 kor., przynależności zaś na 36 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 294 koron 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 1 października 1907

Upadłości.

L. cz. S. 8/7 (1) (8088 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Dawida Gewürtza z Dębicy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sekretarza sądowego Stanisława Dhima w Dębicy, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Zygmunta Fischlera, adwokata w Dębicy.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8 października 1907, o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dębicy przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Dębicy, najdalej do dnia 31 października 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 31 października 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzeniem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dębicy lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 września 1907.

L. cz. S. 3/6 (149) (8120)

W konkursie prot. firmy Józefa Kollera w Przemyślu przedłożył zawiadowca masy projekt częściowego rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności wolno powyższy projekt p. komisarza konkorsowego lub zawiadowcy masy przeglądać, brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkurs. aż do 13 października 1907.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na 14 października 1907 o 10 rano w c. k. sądzie obwodowym, biurze Nr. 16.

Przemyśl, 28 września 1907.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. P. 21916. (8038 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu Nr. 228 Gazety Lwowskiej ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady sekretarzy sądowych przy c. k. Sądzie krajowym w Czerniowcach, obwodowym w Przemyślu i powiatowym w Janowie, tudzież na posady adjunktów sądowych przy c. k. sądach powiatowych w Bołszowcach, Kosowie, Lubaczowie, Pruchniku, Turce, Dynowie, Buczaczu, Tłustem, Kałuszu, Kopyczyńcach, Zastawnie, Śniatynie, Sokalu, Brzozowie, Buczaczu, Zborowie i Radowcach z dniem 20 października 1907 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 1 października 1907.

L. 12329/7 (8117 1—3)

Konkurs.

Na posadę radcy sądu krajowego jako przełożonego sądu powiatowego, ewentualnie na posadę sędziego powiatowego w Krzeszowicach lub przy innym sądzie powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem do 25 października 1907.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 3 października 1907.

L. 105.110 (8148)

Konkurs

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu ośmnastu (18) ewentualnie więcej posad starszych zarządków podatkowych w VIII. klasie rangi, ewentualnie więcej posad zarządców podatkowych w IX. klasie rangi, dziewięciu (9) ewentualnie więcej posad oficyałów podatkowych w X. klasie rangi, dwu (2) ewentualnie więcej posad asystentów podatkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze skarbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w Lwowie, udowadniając, że posiadają przepisane wymogi, a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby przy urzędach podatkowych, oraz że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy i z którymi urzędnikami służbowymi tego kraju, w czynnej służbie pozostającymi są spokrewnieni względnie spowinowaceni.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi, którzy mają wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz u. p. Nr. 60) i rozporządzeniem ministeryalnem z 27 lutego 1891 (Dz. u. p. Nr. 31) a mianowicie:

1) przepisane studyа t. j. niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną albo z niemi na równi stojący wojskowy zakład wychowawczy względnie który wykażą się świadectwem ze złożonego egzaminu z przedmiotów niższego gimnazyum lub niższej szkoły realnej;

2) wykażą się odbytą sześciomiesięczną praktyką próbną przy jednym z urzędów podatkowych i egzaminem podatkowym z dobrym postępem i który

3) wykażą, że władają obydwoma językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, będą mieli przy rozdawaniu posad asystentów podatkowych pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Podoficerom ukwalifikowanym, którzy nie ukończyli IV. klasy szkół średnich. względnie nie wykażą się egzaminem z przedmiotów niższych szkół średnich, jednak posiadają resztę przepisanych wymogów, będzie nadaną z kolei między praktykantami tylko każda czwarta posada asystenta podatkowego.

C. k. galic. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 28 września 1907.

Kuratele.

L. cz. IV. 24/20 (90) (7931 3—3)

Edykt.

Zawieszoną tutejszą uchwałą z 30 kwietnia 1890 l. 3870 nad Łuciem Bereziukiem z Kulikowa kuratelę z powodu marnotrawstwa, znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 12 sierpnia 1907.

L. cz. L. XI. 9/7 P. XI. 157/7 (7) 7968 3—3)

Helenę ze Strutyńskich Baryszową, żonę gr. kat. proboszcza z Uhrynowa dolnego za umysłowo chorą uznano i pod kuratelę postawiono.

Kuratorem jej ustanowiono ks. Hieronima Barysza z Uhrynowa dolnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 10 lipca 1907.

L. cz. L. VIII. 6/7 (7926 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Jakóba Popiela w Zakopanem.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Sokalskiego w Zakopanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowytarg, dnia 13 czerwca 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 572. (8071 2—3)

Dr. Samuel Schorr wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Pruchniku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 28 września 1907.

F. cz. 5085. (8150 1—3)

Obwieszczenie.

Przy uskutecznionem w dniu 1 października 1907 przy udziale komisyi kontrolującej dług państwowy Rady państwa 21 losowaniu 4% w srebrze oprocentowanych po-

życzek — Prioritetów „Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej“ z 5 września 1887 zostały wylosowane: Nr. 27.501 do włącznie 27.832 t. j. 332 sztuk obligacyj w ogólnej kwocie 66.400 złr. w srebrze w. a. = 132.800 koron.

Wartość nominalna tych wylosowanych Prioritetowych obligacyj będzie wypłacaną od 1 stycznia 1908, począwszy w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu.

Z dawniejszych losowań pozostały niepodniesione obligacye:

a) Do wymiany w c. k. głównej kasie austr. kolei państwowych Nr. 54575, 61536 do włącznie 61545 i 61556 do włącznie 61600.

b) Do wymiany w c. k. kasie długu państwa Nr. 12501 do włącznie 12585, 12615 do włącznie 12625, 12636, 12639 do włącznie 12641, 12645 do włącznie 12648, 12661, 12662, 12669 do włącznie 12672, 12674, 12712 do włącznie 12723, 12741 do włącznie 12743, 12763, 12764, 12767, 12768, 12771, 12772, 12775, 20580, 20590 do włącznie 20594, 20750, 20776 do włącznie 20780, 20791 do włącznie 20.800.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwowego.
Wiedeń, dnia 1 października 1907.

L. cz. Cg. I. 566/7 (1) (8162)

Edykt.

Przeciw Maurycemu Fadenhecht kupcowi w Buczaczu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez firmę Actiengesellschaft der Ersten Bukowinaer Portland und Roman Zementwerke in Putna vormals Emanuel Axelrad, pozew o zapłatę 3029 kr. 71 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 2 października 1907, godz. 10 rano w Sali rozpraw Nr. 20.

Celem strzeżenia praw Maurycego Fadenhecht ustanawia się pana dra Dawida Jonasa adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 24 września 1907.

L. cz. C. II. 308/7 (1) (8124)

Przeciw Michałowi Palaczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Pawła Duszyńskiego pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 października 1907.

Celem strzeżenia praw Michała Palacza ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego w Jaśle adwokata kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jasło, dnia 29 września 1907.

L. cz. Cg. I. 568/7 (1) (8160)

Edykt.

Przeciw Maurycemu Fadenhecht, kupcowi w Buczaczu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez firmę Ost. Portland Cement Fabriks-Actiengesellschaft w Szczakowej pozew o zapłatę 18.829 K 20 h.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 2 października 1907 godz. 10 rano w sali rozpraw Nr. 20.

Celem strzeżenia praw Maurycego Fadenhechta ustanawia się pana dr. Blumenfelda, adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 24 września 1907.

L. cz. Cw. 1436/7 (1) (8085)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Józefowi Dawidowi Gewürtz przedtem w Dębicy wniósł Wigdor Klagsbald przez adwokata dr. Mütza w Tarnowie skargę o 4000 koron.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 17 września 1907 Cw. 1436/7 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Salomon w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 17 września 1907.

L. cz. C. IV. 147/7 (2) (8109)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Wirstiuk synowi Petra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Jakima Wirstiuka w Kołodróbce pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 października 1907 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Wasyla Wirstiuka syna Petra ustanawia się pana dr. Stoklasę adwokata w Zaleszczykach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wasyla Wirstiuka syna Petra w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 1 października 1907.

L. cz. Cg. I. 565/7 (1) (8159)

Edykt.

Przeciw Maurycemu Fadenhecht, kupcowi w Buczaczu, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez firmę S. L. Herzfelder Sohn we Wiedniu pozew o 9666 kor. 13 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 2 października 1907 godz. 10 przed południem sala Nr. 20.

Celem strzeżenia praw Maurycego Fadenhecht ustanawia się pana dr. Bibringa, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maurycego Fadenhecht w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 24 września 1907.

L. cz. Cg. I. 567/7 (1) (8161)

Edykt.

Przeciw Maurycemu Fadenhecht kupcowi w Buczaczu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez firmę Golleschauer Portland Cement fabrik pozew o zapłacenie kwoty 13997 kor. 74 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 2 października 1907 godz. 10 rano w Sali rozpraw N. 20.

Celem strzeżenia praw Maurycego Fadenhecht ustanawia się pana dr. Aleksiewicza adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maurycego Fadenhecht w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 24 września 1907.

L. cz. Cw. 1394/7 (1) (8087)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Psachie Wangowi przedtem w Mielcu wniósł Powszechny związek kredytowy w Mielcu przez adwokata dr. Wronkę w Mielcu skargę o 6000 koron.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 10 września 1907 Cw. 1394/7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Offner w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 10 września 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 92/7 (2) (8145)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 64 czasopisma „Wschód“ z dnia 27 września 1907 „Reforma wyborcza“ od początku do „ustawodawczego kraju“, od „Bezwątpienia ciekawy“ do „wysokokulturodzonych“, od „Lud żydowski“ do „zupełna obojętność“, od „Instynkt narodu“ do „w swych konsekwencyach“, zawiera znamiona występku z § 302 u. k. i art. III. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dzpp. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma na dniu 28 września 1907.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany zakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 października 1907.

L. cz. Pr. 91/7 (2) (8144)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 1 czasopisma: „Życie płciowe“ za październik 1907: 1) Homoseksualizm“, 2) „Czy dzieci mają swój świat płciowy“, 3) Z dziedziny prostytucyi“, 4) „Zabiegi przeciw zapłodnieniu“, 5) „O Don Juanizmie“ i 6) „Rozmaitości“ zawiera znamiona zbrodni z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma na dniu 28 września 1907.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 października 1907.

L. cz. Pr. III. 78/7 (2) (8155)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w broszurze pod tytułem „Zamach na Skałłona“ opisał Władysław Orwid 1908 pod tytułem:

a) na str. 11, 12 i 13 od słów: „I pierwsze ruchy walecznego zastępu“ do słów: „...gdy mu się koń potknie lub pryśnie pałasz w ręku“;

b) na str. 46 od słów: „...zgładzenie Skałłona“ do słów: „wszystko uczynił“ — wreszcie

c) na str. 62, 63 od słów: „Gdy rzecz zaszła w tak zwanej robocie“ do słów „znikczemniałych wścieka i oburza“ zawierają znamiona zbrodni z § 8 ust. z dnia 27 maja 1885 Nr. 134 Dzp. i występku z § 305 uk., że zakazuje się rozszerzania tej broszury.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 4 października 1907.

Spadki.

L. cz. A. 234/7 (4) (7889 3—3)

Edykt.

Dnia 3 maja 1907 zmarł w Perehińsku Nykoła Semko Iwanów, ustanowiwszy w swym ustnym testamencie uniwersalną swą dziedziczką Magdę Semko.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny Semko nie jest znanem, przeto wzywa się ją do zgłoszenia się i wniesienia oświadczenia w sądzie tut. w przeciągu roku od dnia poniżej podanego, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony zostanie z Magdą Semko i ustanowionym dla nieobecnej kuratorem Fedorem Semko z Perehińska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 10 września 1907.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. VI. 324/7 (4) (7979 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Pawła Mułyka opiekuna małoletniej Katarzyny Zapuchlak zam. Mułyk imieniem tejże występującego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego na policę Nr. 44.933 Towarzystwa imienia Gizeli wzajemnego zakładu ubezpieczeń na życie i posag dziewcząt we Lwowie, wystawioną na imię Iwana Zapuchlaka.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu rzeczony kwit za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 31 sierpnia 1907.

L. cz. Nc. I. 112/7 (2) (8061 3—3)

Na wniosek Anny Matznerowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu Nr. 7805 wystawionej na nazwisko Anny Matzner w Oświęcimiu, a opiewającej na kwotę 1888 kor. 41 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, 23 września 1907.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 71.066/III. (8154)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie koszar na stacyi w Stróżach.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 62.000 koron.

Roboty mają być ukończone 30 listopada 1908.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać a względnie nabywać począwszy od 1 października 1907 w wymienionej c. k. Dyrekcyi Kolei państwowych, oddziale dla Utrzymania Kolei i Budowy.

Odnośne oferty które można sporządzać tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na budowę koszar w Stróżach“, najpóźniej do dnia 25 października 1907 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi Kolei Państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12·30 po południu w Małej Sali Posiedzeń na I. piętrze drzwi Nr. 135.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 30 grudnia 1907. Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko samoistni przedsiębiorcy mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Oferenci mają się zobowiązać do zamawiania wyłącznie w kraju potrzebnych, przy wykonaniu budowy maszyn, narzędzi, przyrządów transportowych, rekwizytów i t. p., o ile wogóle w kraju są wyrabiane a dostawa jest możliwą w terminie przeznaczonym do wykończenia budowy.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi Kolei Państwowej równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 3000 koron i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nie istniejącą jak również nie uwzględni się ofert w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, dnia 3 października 1907.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Mieszkania 3. 4, 5, 6, 7, 8 pokoje i apartamenty kawalerskie z komfortem do wynajęcia ulica Turecka 4.

Parcela pod budowę przy ul. św. Łazarza l. 6 i parcela przy ul. Bogusławskiego l. 2 do sprzedania.

Panowie i Panie mogą swoje kapitały na dobry procent w pewnych pieniężnych interesach korzystnie ulokować. Zgłoszenia: fach pocztowy 18.

Biuro Nauczycielskie Niemczynowskiej Lwów, ul. Sienkiewicza 5 (obok hotelu Zorza) poleca nauczycieli, nauczycielki z wyższem wykształceniem, muzyką, językami, także na godziny, seminarzystkę ukończoną, Niemki muzykalne, bony Polki (wychowawczynie niemowląt), Niemki, Francuski, oficyalistów, służbę dworską i miastową.



Ważne dla PP. Myśliwych!

Pracownia rusznikarska i sprzedaż broni Bolesława Jankowskiego, Lwów, Czarnieckiego l. 2. wykonuje wszelkie reperacye pod gwarancyą.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)



Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie**; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „**kotwicą**", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem"

w Pradze,

ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Wysyłka codzienna.

HIPOLIT ŚLIWIŃSKI

Spółka przemysłowa i budowlana z ogr. porębą

wyrabia i ma w zapasie

w swoich fabrykach wyrobów ceramicznych

w Drohobyczu i w Rzeszowie

1) dachówkę tłoczoną falcowaną (francuską),
2) dachówkę ciągniętą falcowaną.
3) karpiówkę,
4) cegłę wszelkiego rodzaju, jak: dętą, fasonową, okładzinową, zwyczajną i t. d.,
5) dreny i wszelkie inne wyroby ceramiczne.

Roczna produkcya

15,000.000 sztuk.

Towar doborowy. **Ceny umiarkowane.**

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro centralne Spółki Lwów, Kadecka 6, Nr. telefonu 528.

Kierownictwo fabryki w Drohobyczu i w Rzeszowie.

Spółka kredyt. budowniczych, Lwów, Hetmańska 12, Nr. tel. 686.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Najbardziej zadawniona wilgoć lub grzyb w kościołach, pałacach, domach murowanych lub drewnianych usuwam **raz na zawsze** moją patent. od lat 10 wypróbowaną metodą. **Każdy zarządzi sam** podług opisu robotę mniejszą; do większych posyłam wprawnych majstrów. Przesyłka próbna 6 kor. **Fr. Mossoczy**, fabryka **„glazuryny"** i patent. płyt słomianych, **Lwów, Hetmańska 12** (biuro spółki budowniczych).

Słabość męzką skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana **Dra Retau'a Ochrona własna.** Cena wydania polskiego 2 kor. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką odzyskali. Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez **Magazyn Wydawnictwa R. F. BIEREY w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumark 21 (w Niemczech).**

Tylko 450 kor.

Kompletne SYPIALNIE z lustrami i marmurami im. orzechowe, dębowe, mahoniowe i palisandrowe.

Ogromny wybór MEBLI salonowych, jadalń, pokoi męzkich, mebli giętych i luksusowych, sofy, otomany, fotele zwykle i rozkładane.

ŁÓŻKA mosiężne i żelazne, łóżeczka dziecinne, materace sprężynowe i druciane.

Największy wybór DYWANÓW chodników, portier, firanek, stór, kap, pledów, koców, kołder, materaców, poduszek i t. p.

Prosimy przed zakupnem gdziekolwiekbądź łaskawie zobaczyć przedtem nasze składy i porównać ceny. Przy większych zamówieniach możliwie najdogodniejsze spłaty bez podwyższenia cen. Własną pracownię tapicerską, stolarską i pościelową — polecają

Józef Schuster i Kazimierz Toczyski

Lwów,

ul. Trzeciego Maja 5.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka l. 2a,

poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków, bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2·10, kurs II-gi k. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3·60, kurs II-gi k. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2·30 kurs II-gi k. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4·20, kurs II-gi k. 5·40,
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi k. 1·30.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

!Na raty!

ZEGARKI

każdemu

jakoteż biżuteryę złotą i srebrną wysyła na spłaty miesięczne od 3 K. **Uhren-Versandhaus MENDL in Wien IX./1** Porzellangasse 25.

Cenniki za marką zwrotną.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Winogrona stołowe

najlepszej jakości, codziennie świeże, wprost z krzaka 5 klg. 1 zł. 75 ct. **Wino z roku 1902** czerwone lub białe w beczułkach pocztowych $4^{1}/_{4}$ l. 2 zł.

WINO NATURALNE.

L. Altneu Versecz 13 (Węgry).

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 408.

„Popatrzcie na mą jędrną twarz!
A choć ja chłopczyk jeszcze młody,
Niby krew z mlekiem mam jagody.
Dlaczego?. Oto sekret masz:
Bo piję tylko arcyzdrową
Kathreinera Kneippowską
Kawę słodową.



Baczność!

Prawdziwa jedynie w oryginalnych pakietach z nazwiskiem **Kathreiner.**

W interesie zdrowia nie powinien nikt pić mocno rozdrażniającej kawy ziarnowej bez domieszki.

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa

używa od lat wielu ustalonej sławy jako najbardziej przyjemna w smaku domieszka do kawy zwykłej, łatwo strawna, wielce pożywna, wytwarzająca krew, a tem samem wzmacniająca zdrowie, przyczem łagodzi rozdrażniający smak kawy zwykłej.

Marka ochronna: Wizerunek proboszcza Kneipp'a.

Dzieci należy przyzwyczajać odtąd tylko do Kathreinera kawy słodowej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.